

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
20
CZERWCA

1967
Wydanie A
Nr 144 (7261)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Ofiary agresji mają prawo liczyć na zabezpieczenie swych interesów

Wystąpienie A. Kosygina na forum ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ zebrało się dwukrotnie w poniedziałek o godz. 15.30 i 20.00 czasu warszawskiego na sesji nadzwyczajnej poświęconej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Pierwszym mówcą był szef delegacji radzieckiej premier A. Kosygin. Zabierali również głos przedstawiciele ZRA i Izraela.

Premier Kosygin przemawiał mniej więcej w 2 godziny po konferencji prasowej prezydenta Johnsona, która odbyła się w Departamencie Stanu w Waszyngtonie o godz. 14.30 czasu warszawskiego. Zarówno wystąpienie Kosygina jak i Johnsona były transmitowane przez telewizję.

Premier ZSRR oświadczył, że wprawdzie działania wojenne na Bliskim Wschodzie już

ustąpiły, lecz agresja trwa. Izraelskie wojska okupują bowiem nadal obszary, należące do ZRA, Syrii i Jordanii.

Dopóki wojska izraelskie będą nadal okupować zagarniętą terytoria, dopóki nie zostaną podjęte pilne kroki w celu zlikwidowania następstwa agresji — oświadczył mówca —

nowe realia w dziedzinie zagadnienia wojny i pokoju oraz obarczył państwa znacznie większą odpowiedzialnością w tej dziedzinie. Nie może tego negować żaden polityk i żaden wojskowy, jeśli nie stracili zdolności trzeźwego myślenia.

Jednakże w praktyce w stosunkach międzynarodowych nie ustają próby mieszanina się w wewnętrzne sprawy niezawisłych krajów i narodów. Czyni się wszystko, ażeby tchnąć życie w bloki wojenne. Nawet w tych wypadkach kiedy pojawiają się

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: widok ogólny sali obrad w dniu 19 bm. podczas przemówienia przewodniczącego delegacji radzieckiej, premiera A. Kosygina.

CAF — Telefoto

konflikt zbrojny może w każdej chwili wybuchnąć z nową siłą. Dlatego ZSRR wystąpił z inicjatywą zwołania sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego.

Zgromadzenie ma przed sobą poważne zadanie, powzięcia decyzji, które by utorowały drogę do przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Nikt dziś nie wątpi, że gdyby wybuchła teraz nowa wojna światowa — byłaby to nieuchronnie wojna nuklearna. Skutki jej byłyby zubożenie dla wielu krajów i narodów świata.

Wiek nuklearny stworzył

Mówiąc o potrzebie zapewnienia politycznej niezależności oraz integralności terytorialnej wszystkich państw tej strefy, Johnson pośrednio domagał się uznania przez kraje arabskie państwa Izrael. Roszczenia, wysuwane przez Izrael i agresywna postawa polityków tego państwa sprawiła, iż sam Johnson uznał za stosowne oświadczyć, że „sukces militarny nie powinien obecnie zasłaniać żadnego narodu w taki sposób, by nie dostrzegał praw i interesów swych sąsiadów.”

Prezydent Johnson uważa, iż należy rozwiązać problem uchodźców na Bliskim Wschodzie, jednakże, w jego przekonaniu, powinny to uczynić przede wszystkim strony bezpośrednio zainteresowane.

W swym przemówieniu Johnson powiedział, że Izrael powinien wycofać swe wojska z zajętych obszarów, jednakże obwarował ten postulat wieloma warunkami, jak np. swobodę żeglugi, ograniczenie zbrojeń na Bliskim Wschodzie, oraz bezpośrednie rozmowy między Izraelem i państwami arabskimi.

Johnson uważa, że realizacja tego postulatu powinna się znaleźć w rękach ONZ. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 20 bm. przewidywane jest zachmurzenie na ogół niewielkie. Temperatura w granicach od 16 do 26 st. Wiatry słabe lub umiarkowane. (PAP)

Kongres ośmiu milionów

Pierwszy dzień obrad polskich związkowców

19 bm. w sali Kongresowej PKiN w Warszawie rozpoczął 6-dniowe obrady Kongres Związków Zawodowych — szósty po wyzwoleniu kraju, a 12 w historii polskiego ruchu zawodowego. Bierze w nim udział 1135 delegatów z głosem decydującym i ok. 300 z głosem doradczym oraz zaproszeni goście z kraju i zagranicy. Delegaci reprezentują ponad 8 milionów ludzi pracy zrzeszonych w 22 związkach branżowych.

Uroczyste otwarcie kongresu nastąpiło o godz. 10. Zostało ono poprzedzone zamkniętą sesją, w czasie której delegaci dokonali wyboru Prezydium Kongresu, przyjęli porządek dzienny i zatwierdzili regulamin obrad oraz wybrali komisję mandatową i sekretariat kongresu.

Przyjęty porządek obrad kongresu jest następujący:

▲ referat o działalności i zadaniach związków zawodowych w budownictwie socjalistycznym i polepszeniu warunków życia ludzi pracy;

▲ sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej;

▲ dyskusja nad sprawozdaniem z działalności CRZZ i CKR w latach 1963—1966, nad referatem i projektem też do uchwały kongresu;

▲ uchwalenie zmian w statucie Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce;

▲ przyjęcie uchwały i rezolucji kongresowych;

▲ Wybory CRZZ i CKR.

Burzą oklasków powitano przybyłych na salę obrad członków najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysława Gomułkę, Edwarda Ochabę, Edwarda Gierka, Stefana Jędrzychowskiego, Ignacego Logę-Sowińskiego, Mariana Spychalskiego, Ryszarda Strzeleckiego, Eugeniusza Szyra, Franciszka Waniolę, Piotra Jaroszewicza, Bolesława Jaszcuka, Józefa Ozgę-Michalskiego, Stanisława Kulczyńskiego, Witolda Jarońskiego, Konstantego Dąbrowskiego, Zenona Nowaka, Tadeusza Gede, członków Rady Państwa i rządu, czołowych przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, Wojska Polskiego oraz świata nauki i kultury.

Na wstępie zabrał głos przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński.

Stwierdził on, że w okresie ostatnich czterech lat, szeregi

związków zawodowych wzrosły o 1.300 tys. członków. W ciągu tych lat wzrosła rola klasy robotniczej jako przodującej siły społecznej w budownictwie socjalizmu.

Mówca przypomniał I Kongres Polskich Związków Zawodowych, który w latach dwudziestych obdawał pod bezpośrednim wpływem epokowego wydarzenia — Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, z której zrodziło się pierwsze państwo socjalistyczne — ZSRR.

Obecnie — mówił I. Loga-Sowiński — kiedy zebrał się VI kongres, w jubileuszowym roku 50 rocznicy Wielkiego Października, Związek Radziecki stał się jednym z najpotężniejszych mocarstw świata. Łącznie z krajami socjalistycznymi w Europie i Azji tworzy on światowy system socjalistyczny, ogarniający 1/3 ludzkości.

Przewodniczący CRZZ serdecznie powitał przybyłych członków najwyższych władz partii i państwa oraz wszystkich uczestni-

ków kongresu, a wśród nich delegacje zagraniczne: Światowej Federacji Związków Zawodowych z przewodniczącym — Renato Biondi, delegacje związków zawodowych ZSRR, DRW, Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu, Południowego, Centrali Związków NRD, CSRS, Francji (CGT), Włoch (CGIL), Austrii (OEBG), Węgier, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Finlandii.

Następnie wszyscy powstali z miejsc i chwilą ciszy uczcili pamięć zmarłych towarzyszy pracy i walki.

I. Loga-Sowiński w chwilę potem ogłosił VI Kongres Zw. Zawodowych za otwarty. Zebrańi odśpiewali Międzynarodówkę.

Przewodnictwo obrad objął wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza, który poprosił o zabranie głosu I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę.

Przemówienie W. Gomułki drukujemy osobno.

Po przemówieniu w imieniu uczestników kongresu prze-

Dokończenie na str. 6



Targi po półmetku

Upalna niedziela była dobrą okazją do obejrzenia Targów, toteż tego dnia zanotowano około 100 000 osób. Ogółem obejrzało MTP ponad 300 000 zwiedzających, z czego około 8 000 cudzoziemców (150 dziennikarzy).

Minione dwa dni były również gorące dla handlowców. Centromor sprzedał do Finlandii kotły okrętowe, Metro-nex maszyny matematyczne, a Metalexport 100 obrabiarek — do CSRS. Ta centrala sprzedała podczas Targów obrabiarek na kwotę około 7 mln. zł dew. głównie dla NRD, CSRS i Rumunii oraz maszyny włókiennicze za 1,3 mln. zł — do Jugosławii. Z kolei zakupiła ona w NRD urządzenia sprężarkowe i kompresorowe dla kombinatu chemicznego w Puławach, zaimportuje też z ZSRR partie unikalnych maszyn do obróbki kół zębatych oraz innych obrabiarek do metalu.

Rumunia zakupiła w Polsce sprzęt lekarski, NRD 20 000 kuchni gazowych, NRF — przez twory owocowe i meble. Z Bułgarii otrzymamy natomiast wózki akumulatorowe, a z CSRS — szlifiarki do drewna.

Nawet hałaśliwa, bo tłoczna zazwyczaj, niedziela nie była przeszkodą do zawierania kontraktów. Tego dnia zanotowano umowy na eksport: sprzętu medycznego — do Rumunii, 4000 sztuk radioodbiorników i adapterów — na Węgry, wyrobów emaliowanych, artykułów chemicznych i narzędzi — do NRF oraz telewizorów — do Pakistanu. W niedzielę również zakupiliśmy: 400 000 sztuk zegarków — w ZSRR, 20 000 telewizorów — na Węgrzech, sprzęt mikrofilmowy oraz artykuły fotograficzne za 1 mln. zł dew. — w NRD, różnorodne wyroby przemysłowe — w NRF, Belgii i Szwajcarii.

Dzień wczorajszy poświęcony był targowemu jubilatowi. W Operze Poznańskiej odbył się uroczysty spektakl, na który przybyli zaproszeni przez dyrektora Zarządu MTP wystawcy biorący udział w tegorocznej imprezie. W przerwie spektaklu wręczono okolicznościowe dyplomy wieloletnim uczestnikom Targów Poznańskich. Otrzymały je: przedstawiciele Austrii (30-lecie), Danii i PRL „LOT” (25-lecie). Ponadto dyplomy takie otrzymało wielu indywidualnych wystawców z W. Brytanii, Francji, Szwajcarii, Jugosławii, Danii, Liechtensteinu, NRF.

Z okazji XXXVI MTP wydał wczoraj przyjęcie przedstawiciel Senat miasta Lubeki — Max Wartemann, podkreślając rolę Targów Poznańskich, jako dogodnego terenu rozmów między kupcami wielu krajów. Wspomniał on również o znaczeniu portu Lubeki dla transportu towarów m. in. z krajów socjalistycznych.

W spotkaniu ze strony polskiej brali m. in. udział: wiceminister handlu zagranicznego J. Kutin, prezes PIHZ — A. K. Adamowicz oraz przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak. (zs)

Na MTP funkcjonuje w pawilonie 9 (tel. 64959) placówka Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej. Na wczorajszej konferencji

Potępienie izraelskich agresorów

Dalsze głosy protestu wielkopolskich załóg

Z Poznania i województwa napływają w dalszym ciągu informacje o licznych zebraniach i masówkach, podczas których pracownicy zakładów potępiają agresję Izraela przeciwko krajom arabskim i jego faszystowskie, barbarzyńskie metody, stosowane wobec ludności cywilnej.

Swoje oburzenie w związku z bezlitosnym traktowaniem tej ludności wyrazili m. in. pracownicy Pleszewskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego. Załoga poparła w pełni sprawiedliwą walkę Zjednoczonej Republiki i innych państw arabskich przeciwko agresorom.

Podobne stanowisko reprezentują pracownicy Kościńskich Zakładów Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych, którzy piszą w podjętej rezolucji:

„Potępiamy brutalną agresję Izraela na państwa arabskie, domagamy się natychmiastowego wycofania wojsk Izraela z zagarniętych bezprawnie terytoriów arabskich (...) Wierzymy, że Izrael wyciągnie wnioski z klęski hitlerowców, których metody stosuje i wkracza na drogę pokoju”.

Do głosów protestu wszystkich postępowych sił na świecie, potępiających politykę Izraela, wymierzona przeciwko pokojowi, przyłączyli się m. in. pracownicy Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu:

„Polityka ta jest bowiem — jak piszą w rezolucji — wymierzona przeciwko pokojowi i niezawisłości krajów arabskich. Potępiamy zbrojną agresję oraz niehumanitarne traktowanie arabskiej ludności cywilnej. Popieramy stanowisko rządu PRL o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Izra-

lem oraz stanowisko ZSRR w sprawie podjęcia niezbędnych kroków przez ONZ w celu natychmiastowego wycofania wojsk izraelskich z terenów siłą zagarniętych”. (b)

Masówki protestacyjne odbyły się także w zakładach i przedsiębiorstwach powiatu ostrowskiego. Z podjętych rezolucji wynika, że społeczeństwo ostrowskie solidaryzuje się z rezolucją, jaką podpisały w Moskwie partie komunistyczne i robotnicze, wzywającą do położenia kresu działaniom wojennym, udzielania pomocy krajom arabskim i opuszczenia przez wojska izraelskie zajętych terenów. Największe zebranie, z udziałem 3 tysięcy osób, odbyło się w ZNTK.

Protestacyjne wiece odbyły się także w Kościanie na Węzie Kolejowym i w Cukrowni.

W wielu lesszych zakładach pracy, fabrykach i przedsiębiorstwach odbyły się masówki protestacyjne, przeciwko agresji Izraela podczas których załogi wyraziły również pełne poparcie dla stanowiska PRL w tej sprawie. (r)

Czesław Wycech w Ankarze

Jak donosi z Ankary Agencja AFP, do stolicy Turcji przybyła w poniedziałek z wizytą oficjalną delegacja Sejmu polskiego z marszałkiem Cz. Wycechem na czele. (PAP)

Przypominamy!

Odpowiedzi na VII KONKURS TARGOWY KOLEKTYWNEJ EKSPOZYCJI NRD NA XXXVI MTP ORAZ REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

można nadsyłać do 22 czerwca 1967 r. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Konkurs NRD”, lub składać do urn konkursowych w pawilonie NRD — do 23 czerwca.

Ofiary hitleryzmu prześladowane w państwie bońskim

Ofiary represji w okresie hitleryzmu są obecnie znowu szykanowane i prześladowane przez aparat policyjny i wymiaru sprawiedliwości NRF.

Jaskrawy tego przykład podaje tygodnik frankfurcki „Die Tat”. Pismo informuje, że w Monachium toczy się proces przeciwko sympatykom zdelegalizowanej Komunistycznej Partii Niemiec. Na ławie oskarżonych zasiada m. in. L. Stark, wielokrotnie więziony i maltretowany za swe przekonania polityczne przez hitlerowskie gestapo, do końca wojny więziony w różnych obozów koncentracyjnych.

Stark, którego stan zdrowia pozostawia wiele do życzenia, ze względu na swe przekonania stanął przed sądem NRF, sądem państwa, które wciąż dowodzi, iż jest państwem demokratycznym. Starka aresztowano w 1965 r. Jego proces trwa. (PAP)

Bliski Wschód nadal w centrum uwagi Wystąpienie A. Kossygina na forum ONZ

W poniedziałek prezydent Naser mianował członków nowego rządu ZRA, którego kierownictwo będzie odciążone osobami. W skład nowego mianowanego gabinetu wchodzi 28 członków, w tym 4 wicepremierów: H. Szafel, A. Sabri i Z. Mohieddin, którzy dotąd pełnili funkcję wiceprezydentów Republiki, oraz S. Soliman, piastujący dotychczas funkcję premiera.

Większość ministrów z poprzedniej ekipy rządowej zatrzymała stanowiska ministerialne.

Według Reutersa, przywódcy egipscy zakończyli w niedziele konsultacje na temat składu rządu, który zostanie formalnie zaprzysiężony we wtorek.

Jak donosi Agencja Reutersa, Jordania zamierza otworzyć 7 obozów dla uchodźców arabskich, których liczbę ocenia się na 150 tys. Wielu uchodźców przebywa w prowizorycznych ośrodkach pomocy utworzonych w budynkach szkolnych.

Libia postanowiła przeznaczyć 20 mln funtów szterlingów na pomoc dla ZRA, Jordani i Syrii.

Agencja AP donosi z Bagdadu, że Irak wznowił w niedzielę przepompowywanie ropy naftowej dla rafinerii w libijskim mieście Tripolis. Ropa ta przeznaczona jest wyłącznie na potrzeby wewnętrzne Libanu. Przed kilku dniami rurociąg z irackich pól naftowych został uruchomiony dla zapotrzebowania Syrii w ropę naftową.

AGRESYWNE OŚWIADCZENIE

B. premier Izraela Ben Gurion zaproponował utworzenie autonomicznego państwa arabskiego na terytoriach położonych na zachód od rzeki Jordan, okupowanych obecnie przez wojska Izraela. Zdaniem Ben Guriona, takie nowe państwo powinno być powiązane gospodarczo z Izraelem oraz znajdować się pod ochroną jego wojsk.

NIE MA ROPY DLA POPLECZNIKÓW AGRESORA

Narody arabskie nadal będą odmawiały sprzedaży ropy naftowej państwom, które zajmują postawę proizraelską — oświadczył minister spraw zagranicznych Algierii Buteflika po powrocie z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw arabskich w Kuwejcie. Podkreślił, że kraje zachodnie bardziej potrzebują ropy arabskiej niż państwa arabskie po-

trzebują dochodów płynących ze sprzedaży tej ropy.

W poniedziałek otwarto lotnisko cywilne w Ammanie. Lotnisko to było zbombardowane w pierwszych dniach wojny izraelsko-arabskiej.

Ukazujący się w Bejrucie dziennik „Asz-Szaab” stwierdza m. in.: „Żołnierz przywódcy zachodu zmuszeni są przyznać, że kroki podjęte przez Związek Radziecki są nieodłącznym elementem realizacji celów politycznych mocarstw imperialistycznych, które chciały przywrócić swe panowanie na Bliskim Wschodzie.”

BEN GURION: POTRZEBUJEMY WIĘCEJ CZŁOŁGÓW!

Przedstawiciele kół rządzących Izraela w ogłaszanych ostatnio wypowiedziach dają do zrozumienia, że Izrael nie zamierza ustępować z okupowanego terytorium.

W wywiadzie udzielonym dla pisma „Jerusalem Post”, izraelski minister spraw zagranicznych, Eban, zakomunikował, że Izrael nie uzna żadnej decyzji ONZ, wzywającej do wycofania swoich oddziałów do dawnych granic, nawet jeżeli głosić będzie za tym 121 delegacji przeciwko jednej głosił (Izraela).

Były premier Izraela, Ben Gurion, oświadczył w wywiadzie dla zachodniemieckiego dziennika „Bild am Sonntag”, że nie będzie pokoju na Bliskim Wschodzie, dopóki prezydent Naser znajduje się u władzy w Egipcie. Zapytany przez reportera pisma zachodniemieckiego, w jaki sposób można by pomóc Izraelowi, Ben Gurion odrzekł: „więcej niż czegokolwiek potrzebujemy ciężkiego uzbrojenia, czołgów, samolotów odrzutowych, ciężkiej artylerii”.

WSTRZĄSAJĄCA RELACJA Z EGIPSKIEGO SZPITALA

Korespondent PAP red. J. Dziechciński pisze: rannych, których poparzył okropnie napalm, widzianym w sobotę w dwóch kairskich szpitalach wojskowych.

Jeden z naszych rozmówców, porucznik Szukri Hanna walczący na Półwyspie Synajskim w rejonie Abu Agejla, 7 czerwca Izraelczy-

cy zaatakowali napalmem jego pododdział. Około 90 żołnierzy spłonęło żywcem. W szpitalu, wśród rannych leży wielu żołnierzy tego pododdziału o poparzeniach, zniekształconych twarzach.

W drugim szpitalu leżą ranni przywiezieni do Kairu w piątek pierwszym samolotem Czerwonego Krzyża. Wśród nich są ofiary napalmu. W transporcie Czerwonego Krzyża znajdował się m. in. sierżant Sulejman Abdel Rassul, który dostał się do niewoli izraelskiej w rejonie Gazy. W Kairze trzeba było amputować mu rękę. W niewoli izraelskiej był torturowany. Powieszono go ze związanymi rękami. Gdy prosił o wodę, żołnierze izraelscy polewali go wodą bieżącą, aby ani jedna kropla nie zwilżyła mu warg.

Rzecznik wojskowy ZRA, który nie chciał wymienić liczby ofiar napalmu ani liczby żołnierzy pozostałych na Półwyspie Synajskim, potwierdził, iż Międzynarodowy Czerwony Krzyż otrzymał od Izraela zgodę na rozpoczęcie działalności ratowniczej w czwartek tj. w 6 dni po przerwie ognia. Jeden z lekarzy zapytany ile dni może wytrzymać zdrowy mężczyzna na pustyni bez żywności i wody odparł: „w najlepszym razie 5”.

KOMPLIKACJE NA BRYTYJSKIM RYNKU PALIWOWYM

W związku z wydarzeniami na Bliskim Wschodzie nastąpiły poważne zakłócenia na brytyjskim rynku paliwowym. Dojdzie prawdopodobnie do podniesienia cen benzyny. Brytyjskie towarzystwa naftowe motywują ten krok blokadą Kanału Sueskiego i odmową krajów arabskich dostarczania ropy naftowej W. Brytanii i Stanom Zjednoczonym. W związku z tym zachodzi konieczność importowania droższej ropy z innych źródeł.

PRESJA NRF NA KRAJE ARABSKIE

Federalny minister ds. spraw współpracy gospodarczej Hans-Jürgen Wischniewski uciekł się do swojego rodzaju szantażu wobec krajów arabskich, oświadczając w wywiadzie dla tygodnika „Spiegel”, iż rząd federalny nie zapewni nowej pomocy państwom arabskim, które nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z NRF.

Wischniewski powiedział, iż „nowe obietnice finansowe nie wchodzi obecnie w rachubę”.

„TIME” O AGRESJI IZRAELSKIEJ

Tygodnik „Time” pisze w najnowszym numerze, iż Izrael niemal nie stara się już zaprzeczać, że rozpoczął wojnę na Bliskim Wschodzie.

Tygodnik informuje, że w przeddzień agresji gabinet izraelski zebrał się na tajnym posiedzeniu, aby zdecydować, czy podjąć „atak prewencyjny” na kraje arabskie.

Według „Time”, izraelski minister spraw zagranicznych Abba Eban opowiedział się za dalszymi posunięciami dyplomatycznymi. Natomiast, minister obrony Mosze Dayan twierdził, że bezpieczeństwo państwa wymaga niezwłocznego działania. Stanowisko Dayana przeważało.

„Time” pisze, że decyzję o rozpoczęciu napaści powziął gabinet izraelski 16 głosami przeciwko 2.

OTWARCIE KANAŁU ZA 3 MIESIĄCE?

Jak donosi kairski korespondent PAP, red. Dziechciński, port w Port Saidzie zostanie wkrótce otwarty dla wszystkich statków, z wyjątkiem brytyjskich i amerykańskich, które obowiązują zakaz zawiązywania do portów egipskich.

Władze ZRA wyraziły zgodę na ewakuowanie pasażerów i członków załogi statków amerykańskich i brytyjskich, zablokowanych w Kanaale Sueskim w wyniku agresji Izraela. Sam kanał będzie zamknięty, dopóki wojska izraelskie okupują jego wschodni brzeg. Ocena się, że operacja oczyszczania kanału z zatopionych wraków trwać będzie minimum 3 miesiące. (PAP)

„Koziołki” płacą

4, 8, 31, 37, 45 (dod. 48)
W 527 Poznańskiej Grze Leczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 18 bm. wypłynęło 295.524 zakłady. Fundusz wygranych wynosi 487.614 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Suma na tę wygraną podzielona została zgodnie z 25, ust. 2 Regulaminu PGL „Koziołki”. Kwota na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000 — zł.
Stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową po 22.164 — zł. 27 „czwórek” po 3.850 — zł. 34 „trójki” premiiowane po 178 — zł. 1.427 „trójek” po 76 — zł. 929 „dwójek” premiiowanych po 26 — zł. 15.737 „dwójek” po 6 — zł. K-4965

TOTO — LOTEK
11, 13, 19, 41, 44, 49 (dod. 2)

Dokończenie ze str. 1

ognisk grozących wybuchem wojny związane jest z konfliktami między stosunkowo niedużymi państwami, niezaradko stoją za nimi wielkie mocarstwa. Odnosi się to nie tylko do Bliskiego Wschodu, gdzie Izrael, za którym stoją wielkie mocarstwa imperialistyczne, dokonał agresji, ale również do innych regionów kuli ziemskiej. Np. mija już około 3 lat od czasu, kiedy Stany Zjednoczone, pozbywszy się maski, kontynuują bezpośrednią agresję wobec narodu wietnamskiego.

Istnieje prosta droga prowadząca do rozstrzygnięcia zagadnienia wietnamskiego — oświadczył Kossygin — Stany Zjednoczone powinny opuścić Wietnam, ewakuować stamtąd swoje wojska. Przede wszystkim powinien być natchniony i bez żadnych warunków położony kres bombardowaniom DRW. Dopóki to nie nastąpi — żadne oświadczenia o gotowości znalezienia pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego nie mogą brzmieć w sposób przekonujący. Trzeba wziąć pod uwagę, że kontynuowanie wojny w Wietnamie kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo przekształcenia się tego konfliktu w wielkie militarne starcie mocarstw. To właśnie jest groźne i niebezpieczne w obecnej polityce USA.

Szef rządu radzieckiego stwierdził, że dalszymi objawami polityki antypokojujowej są: wrogi stosunek wobec socjalistycznej Kuby, interwencje zbrojne w Kongu, w Republice Dominikańskiej, Próby zdławienia przy użyciu siły zbrojnej narodów terytoriów kolonialnych. W Europie główną troską ZSRR i jego sojuszników, jak również wielu innych państw, pozostaje niedopuszczenie do nowej wojny oraz okiełznanie sił odwetowych. Siły te istnieją w Niemczech zachodnich. Weszły one w niebezpieczny dla narodów sojusz z nieeuropejskimi agresywnymi siłami.

Militaryści i odwetowcy z NRF powinni wiedzieć — podkreślił Kossygin — że wszelka próba realizacji ich obłądnych planów, ściągłaby ciężkie następstwa dla narodów, i że kryje ona w sobie śmiertelne niebezpieczeństwo — przede wszystkim dla Niemiec zachodnich.

Związek Radziecki swą politykę w sprawach europejskich opiera na poszanowaniu granic, ukształtowania państw, w tym także granicy między dwoma suwerennymi państwami — niemieckimi — NRF i NRF.

Mówca wskazał, że zbrojny konflikt między Izraelem a państwami arabskimi nie jest zwykłym konfliktem lokalnym i trzeba go rozpatrywać w kontekście sytuacji międzynarodowej.

Cechą charakterystyczną stosunków między Izraelem a państwami arabskimi było w ostatnim roku, stale wzrastające napięcie i coraz intensywniejsze napaści wojsk Izraela na jego sąsiadów. W dniu 25 VI 1966 r. Rada Bezpieczeństwa potępiła rząd Izraela za „akcje wojskową na szeroką skalę” przeciwko Jordani. Izrael nie chciał jednakże wycofać z tego nauki.

7 kwietnia br. wojska izraelskie dokonały napaści na Republikę Syryjską. Następnie Izrael wywołał nowe incydenty zbrojne na granicy z Jordanią. Szereg państw ostrzegło wówczas Izrael, jednakże jego rząd nie zmienił swej polityki. 9 maja br. parlament izraelski uchwalił pełnomocnictwa dla rządu, upoważniające go do podjęcia operacji militarnych przeciwko Syrii. Rozpoczęła się koncentracja wojsk izraelskich przy granicy syryjskiej i przeprowadzona została mobilizacja.

Wówczas rząd radziecki, a sądzić, że nie tylko rząd radziecki — oświadczył Kossygin — zaczął ostrzyżmywać doniesienia, iż rząd izraelski wyznaczył koniec maja jako termin zadania szybkiego ciosu Syrii i jej zdruzgotania, a następnie przeniesienia działań wojennych na obszar ZRA.

5 czerwca Izrael rozpoczął działania wojenne przeciwko ZRA, Syrii i Jordani. Rząd Izraela pogwałcił Kartę NZ i normy prawa międzynarodowego, wykazał, że wszystkie jego pokojowe oświadczenia, były na wskroś fałszywe.

Po przypomnieniu kolejnych uchwali Rady Bezpieczeństwa i faktów lekceważenia ich Kossygin podkreślił, że odpowiedzialność za rozpoczęcie wojny, za jej ofiary i następstwa, ponosi Izrael. Nie ma on argumentów na wytłumaczenie dokonanej przezeń agresji. Jego próby usprawiedliwienia się, podobnie jak podejmowane przez jego obrońców próby usprawiedliwienia polityki i postępowania Izraela, są oszustwem.

Jeżeli Izrael miał pretensję do swych sąsiadów, powinien był zwrócić się do ONZ i tutaj szukać sposobu uregulowania konfliktu na drodze pokojowej.

Stwierdzając, że napływa coraz więcej doniesień o okrucieństwach i gwałtach, jakich dopuszcza się izraelski okupant na zagarniętych terytoriach, Kossygin oświadczył, iż ONZ powinna zmusić Izrael do poszanowania praw międzynarodowych. Organizatorów i wykonawców zbrodni, popełnianych na okupowanych terytoriach krajów arabskich, trzeba pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Związek Radziecki wystąpił zdecydowanie w obronie państw arabskich. Uprowadził mowa — że będzie musiał zapłacić pełną cenę za konsekwencje rozpoczęcia zbrojnego konfliktu. Obecnie też stoiśmy zdecydowanie na tym stanowisku.

Nie ma innego rozwiązania niż kategorię potępienie agresora i tych sił, które stoją za nim, nie można inaczej zlikwidować następstw agresji — podkreślił mówca. Stwierdził on, że Związek Radziecki nie występuje przeciwko Izraelowi, lecz przeciwko agresywnej polityce, jaką prowadzi koła rządzące tego państwa. W ciągu większej części historii Izraela jego koła rządzące prowadziły i prowadzą politykę zaborów oraz zwiększania swego terytorium kosztem obszarów państw arabskich, przy wypędzaniu, a nawet zgładzaniu rdzennej ludności tych obszarów. Tak było w latach 1948—1949, tak było też w 1956 r., kiedy to Izrael usiłował zażegnać zagarniętą terytorię egipską, ale został zmuszony do wycofania swych wojsk z linii rozejmowej wskutek nacisku ze strony ONZ, większości jej członków. Również od 1956 r. Izrael dokonywał wielu aktów agresji przeciwko ZRA, Syrii i Jordani. Obecnie rozpętana wojna jest kontynuacją dawnej polityki Izraela.

Przeciwko tej agresywnej polityce występuje nieugięty Związek Radziecki wraz z innymi socjalistycznymi i wszystkimi pokój milującymi państwami. Obowiązkiem ONZ jest zmuszenie Izraela, by pod porządkował się żądanom narodów. Jeśli ONZ nie uczyni tego, to zaufanie narodów do tej organizacji zostanie podważone.

Tylko na drodze wyrzeczenia się agresywnej polityki w stosunku do sąsiadujących państw Izrael może zapewnić sobie trwałe miejsce wśród państw świata — kontynuował mówca. Nie byłobyśmy konsekwentni i sprawiedliwi w ocenie polityki Izraela, gdy byśmy nie oświadczyli z całą stanowczością, że Izrael w swoich poczynaniach opiera się na udzielanym mu z zewnątrz poparciu ze strony okrzestowanych kół imperialistycznych.

Mówca przypomniał plany USA i W. Brytanii, utworzenia międzynarodowych sił morskich, demonstrację floty amerykańskiej i angielskiej u wybrzeży państw arabskich w przeddzień agresji, anty-arabską kampanię rozpętaną zwłaszcza w USA i Niemczech zachodnich. Gdy Związek Radziecki natychmiast po wybuchu zbrojnego konfliktu zażądał zaprzestania ognia i wycofania wojsk z linii rozejmowej, pewne koła czyniły wszystko, aby dać Izraelowi możliwość wygrania na czasie i dokonania nowych zaborów. Wskutek tego Rada Bezpieczeństwa nie mogła poważnie uchwalić, jakich wymagała ówczesna sytuacja. Odpowiedzialność za niebezpieczną sytuację na Bliskim Wschodzie ponosi nie tylko Izrael, lecz także ci wszyscy, którzy popierali i popierają jego poczynania.

Przywódcy izraelscy — ciągnął premier ZSRR — mówią, że Izrael nie opuścił strefy Gazy, ani zachodniego brzegu rzeki Jordan, że chce zachować pod swoją kontrolą całą Jerozolimę.

Jak odnoszą się do tych roszczeń Izraela rządy USA i Anglii? W istocie rzeczy występują one również tutaj jako wspólnicy agresora. Wypowiedzi dotyczące popierania politycznej niezawisłości i terytorialnej integralności krajów Bliskiego Wschodu, którymi szafują przedstawiciele USA, mogą mieć znaczenie tylko w tym wypadku, jeżeli ich autorzy niedługo nie wycofają z terytoriów roszczenia agresora i wypowiedzą się za niezwłoczną ewakuację jego wojsk.

Mówca zaznaczył dalej, że domagając się potępienia agresji Izraela oraz wycofania jego wojsk z zagarniętych obszarów ZRA, Syrii i Jordani, rząd radziecki wychodzi z założenia konieczności zachowania pokoju nie tylko na

Bliskim Wschodzie. Jeśli dziś nie zostaną udaremnione roszczenia Izraela, jutro nowi wielcy i mały agresorzy mogą próbować zagarnąć obszary innych milujących pokój krajów.

Jeśli my tu — w ONZ — nie podejmujemy odpowiednich kroków — oświadczył Kossygin — to nawet te państwa, które nie są uczestnikami konfliktu, mogą dojść do wniosku, że nie ma co liczyć na obronę ze strony ONZ i wkroczą na drogę zwiększania swych zbrojnych i swych budżetów wojskowych. Ci, którym drogi jest pokój, nie powinni dopuścić do takiego rozwoju wydarzeń.

Jeśli rząd Izraela nie zaprzestanie agresji i nie wycofa swych wojsk z linii rozejmowej, to państwa socjalistyczne uczynią wszystko co jest konieczne, aby doprowadzić do zaprzestania zbrojnego odparcia agresora, w zabezpieczeniu ich praw i w przywróceniu pokoju w tej części świata.

Mówca stwierdził następnie, że omawiane przez Zgromadzenie Ogólne NZ zagadnienie dotyczy wojny i pokoju. Żadne państwo nie może pozostać obojętne jeśli nie położą się kresu niebezpiecznemu rozwojowi wydarzeń na Bliskim Wschodzie, w Azji południowo-wschodniej i wszędzie, gdzie naruszany jest pokój, to wynik dziś lub jutro będzie jeden: — wybuchnie wielka wojna i nie będzie państw, które mogłyby pozostać na uboczu.

Niemalże zależy od wysiłków wielkich mocarstw — oświadczył Kossygin — dobrze byłoby, aby delegacje tych mocarstw znalazły wspólny język w celu osiągnięcia decyzji, odpowiadających interesom pokoju na Bliskim Wschodzie i interesom pokoju powszechnego.

Szef rządu radzieckiego przedstawił następnie Zgromadzeniu Ogólnemu do rozpatrzenia projekt rezolucji, której:

1. potępia stanowczo agresywne poczynania Izraela oraz okupowanie przezeń nadal części obszarów ZRA, Syrii i Jordani;
2. domaga się, aby Izrael natychmiast i bez żadnych warunków wycofał wszystkie swe wojska z obszarów, wymienionych wyżej państw na pozycje, znajdujące się poza demarkacyjną linią rozejmową i aby przestrzegł ściśle statusu stref demilitaryzowanych;
3. domaga się, aby Izrael wy nagrodził w pełni i jak najszybciej wszelkie wyrządzone przez jego agresję ZRA, Syrii, Jordani oraz ich obywateli wszelkie zagarnięte mienie, jak również inne wartości materialne;
4. zwraca się do Rady Bezpieczeństwa z apelem, aby podjęła ze swej strony natychmiastowe skuteczne kroki, w celu zlikwidowania wszelkich następstw dokonanej przez Izrael agresji.

W zakończeniu A. Kossygin w imieniu rządu ZSRR wyraża nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne powyższe odpowiednie skuteczne uchwały, zapewniające nienaruszalność integralności terytorialnej i suwerenności państw arabskich oraz przywrócenie i utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

PRZEMÓWIENIE EBANA

Po przemówieniu premiera Związku Radzieckiego A. Kossygina na poniedziałkowym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, głos zabrał minister spraw zagranicznych Izraela Eban, który wypowiedział się ponownie za bezpośrednimi rozmowami między Izraelem a państwami arabskimi w celu rozwiązania spornych spraw.

Mówca ostro krytykował sekretarza generalnego ONZ U Thanta za wycofanie wojsk ONZ na żądanie ZRA. Eban wykorzystał forum ONZ dla gwałtownego zaatakowania polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Nie poruszając szczegółowo sprawy zwrotu zagarniętych terytoriów arabskich, Eban oświadczył, że Izrael nie zgadza się na przywrócenie sytuacji z 4 czerwca br.

Pod koniec posiedzenia zabrał głos delegat USA — A. Goldberg i zapowiedział replikę na przemówienie premiera Kossygina na najbliższym posiedzeniu.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marczewski.

Rajdy bombowe piratów USA nie potrafią złamać Wietnamczyków

Amerykańskie lotnictwo kontynuuje swe systematyczne ataki na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W niedzielę obiektem terrorystycznych bombardowań były dworce i inne obiekty kolejowe DRW. Bombardowano również konwoje ciężarówek, składy i magazyny.

W Wietnamie Południowym, w niedzielę wieczorem i w poniedziałek rano samoloty amerykańskiego lotnictwa strategicznego przeprowadziły natarcia na przypuszczalne koncentracje sił wyzwoleniczych w dżungli w odległości około 200 km na północny zachód od Khe Sanh, gdzie Amerykanie prowadzą operacje pod kryptonimem „crockett”.

W poniedziałek w godzinach rannych superfortece powietrznej „B-52” dokonały również rajdu bombowego na po-

zycie wojsk wyzwoleniczych usytuowane w odległości 14 km od Dong Xoai, wspierając tam oddziały USA zaangażowane w operacji „billings”. W operacji tej, prowadzonej w pobliżu Sajgonu, Amerykanie stracili dotychczas 33 żołnierzy w zabitych i 107 w rannych. Straty wojsk powstańców szacuje się natomiast na 22 zabitych. W niedzielę partyzanci zestrzelili w tamtych okolicach helikopter amerykański.

Rzecznik ministerstwa obrony USA przyznał w niedzielę, że amerykańskie samoloty bojowe „były” ostrzelane z dział radziecki parowiec „Turkistan”, w północno-wietnamskim porcie Cam Pha, w dniu 2 czerwca br. Poprzednie amerykańskie oświadczenia rządu negowały fakt napaści samolotów wojskowych USA na statek radziecki.

Pentagon oznajmił, że z „nowych informacji” zawartych w sprawozdaniu dowódcy amerykańskiego lotnictwa wojskowego w strefie Oceanu Spokojnego gen. Johna Ryana wynika, że grupa amerykańskich samolotów w dniu 2 czerwca ostrzeliwała z 20-milimetrych działek północno-wietnamską baterię przeciwlotniczą w Cam Pha i podczas prowadzenia ognia uszkodzono być może w „Turkistan”.

Warto zaznaczyć, że poprzednie oświadczenia i noty USA próbowały przedstawić sprawę w ten sposób, że „Turkistan” ucierpiał rzekomo nie z powodu pirackiej napaści samolotów amerykańskich, lecz został ostrzelany przez artylerię DRW.

Przedstawiciel Pentagonu zakomunikował również, że o sprawozdaniu gen. Ryana zostanie powiadomiony rząd radziecki oraz że nadal prowadzone jest śledztwo dotyczące tego incydentu.

Wspólne ćwiczenia sztabów operacyjnych WR, CSRS i ZSRR

W dniach od 14 do 19 czerwca br. na obszarze Węgier i Czechosłowacji przeprowadzono wspólne ćwiczenia sztabów operacyjnych armii węgierskiej, czechosłowackiej i radzieckiej — stwierdza opublikowany tu komunikat.

Ćwiczenia, które odbyły się zgodnie z planem dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych krajów — członków Układu Warszawskiego, dowodził marszałek Związku Radzieckiego, Jakubowski. (PAP)

W imieniu Kon

W okresie międzywojennym prawie cały obszar Bliskiego Wschodu (z wyjątkiem Arabii Saudyjskiej i Jemenu) znajdował się w kolonialnej zależności od Anglii i Francji. Jednak już podczas II wojny światowej, rozwinął się w tym rejonie potężny ruch narodowo-wyzwoleniczy ludów arabskich, który przybrał na sile w latach powojennych i doprowadził do likwidacji systemu

Wielka Brytania, która nadal jeszcze sprawowała w tym czasie mandat powierniczy w Palestynie, odmówiła wprowadzenia w życie rezolucji ONZ. Bepośrednio po podjęciu przez ONZ tej rezolucji wybuchły starcia zbrojne między ludnością żydowską i arabską w Palestynie. 14 maja 1948 r. Wielka Brytania zrzeka się zwierzchnictwa mandatowego nad Palestyną i wycofała z tego terytorium swoje wojska oraz administrację. W tym samym dniu w Tel-Awivie zo-

byli robotnikami arabskimi przy niższej o 20–30 proc. od zarobków robotników żydowskich. Izrael stworzył więc warunki ciężkie warunki życia dla ludności arabskiej, postawił ją faktycznie poza prawem. Wszystko to spowodowało powstanie zapory wrogości między Izraelem a państwami arabskimi, które w tych warunkach nie mogły for malnie uznać państwa Izrael.

Wyrzuceni z ziemi palestyńskiej uchodźcy arabscy przeszli na terytorium sąsiednich krajów arabskich i znaleźli się w niezmiennie trudnych warunkach życiowych.

sił graniczną linię rozjemstwa między tymi państwami, ustalił powołanie egipsko-izraelskiej komisji pod przewodnictwem przedstawiciela ONZ, dla nadzorowania wykonania postanowień układu. W układzie tym powiedziano, że „żadne postanowienie umowy niniejszej nie przesądza praw, roszczeń i stanowiska którejkolwiek ze stron odnośnie ostępnego pokojowego załatwienia sprawy palestyńskiej” oraz, że „umowa niniejsza pozostanie w mocy do czasu, aż strony osiągną porozumienie w sprawie pokoju”.

Egipsko-izraelski układ z 1949 r. jest dokumentem wielkiej wagi. Jest to bowiem dokument, w którym strona arabska, przez jego podpisanie, uznała fakt istnienia państwa Izrael. Na gruncie tego układu stoi również obecnie Zjednoczona Republika Arabska, czemu dał wyraz jej prezydent Naser przed czerwcową agresją Izraela. Nie jest prawdą, że państwa arabskie postawiły przed sobą, jako naczelny cel swej polityki wobec Izraela likwidację tego państwa. Przeczy temu egipsko-izraelski układ z 1949 r. przeczy temu również oświadczenie Ligi Państw Arabskich z dnia 21 czerwca 1950 r., w którym czytamy: „państwa arabskie oświadczają, że najlepszym i najpewniejszym sposobem utrzymania pokoju i ustabilizowanej sytuacji na Bliskim Wschodzie jest rozwiązanie problemów na zasadach prawa i słuszności, jest przywrócenie stosunków przyjaźni i harmonii panujących tu swego czasu oraz przystąpienie do wykonania rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczących repatriacji uchodźców palestyńskich oraz wypłaty im odszkodowania za ich własność i mienie”. Była to wyraźna oferta krajów arabskich pod adresem Izraela. Ale państwo to, przez cały czas swego istnienia nigdy nie zrobiło kroku, który by świadczył o jego dobrej woli do porozumienia się z jego sąsiadami, czego naczelnym warunkiem było i jest uznanie słusznych praw i pretensji wypędzonych z terytorium Izraela Arabów pale-

W lipcu 1956 r. prezydent Republiki Egipskiej ogłosił nacjonalizację Kanału Sueskiego, a w trzy miesiące później, w rezultacie tajnego po rozumienia zawartego między izraelskim rządem Ben Guriona, brytyjskim rządem Edena i francuskim rządem Guy Molleta, nastąpiła nikt czema napasła zbrojna tych krajów na Republikę Egipską. Natychmiast po nacjonalizacji Kanału Sueskiego ówczesne rządy Francji i Wielkiej Brytanii rozpozwały kampanię przeciw Republice Egipskiej wysuwając bezpodstawną tezę, iż nacjonalizacja Kanału jest pogwałceniem prawa międzynarodowego. Żądały one ustanowienia międzynarodowej kontroli nad Kanałem. Negocjacje w tej sprawie zakończyły się fiaskiem. Nacjonalizacja Kanału była bowiem wewnętrzną sprawą Republiki Egipskiej, a prawo swobodnego przepływu przez Kanał zostało zagwarantowane w deklaracji prezydenta Nasera. Po nacjonalizacji żegluga na Kanale nadal odbywała się sprawnie, mimo odwołania przez państwa zachodnie pilotów przeprowadzających statki przez Kanał. Sprawność żeglugi zapewniła pomoc udzieloną przez kraje socjalistyczne, w ich liczbie także przez Polskę, która skierowała grupę pilotów polskich do dyspozycji rządu egipskiego. Nie było więc żadnych podstaw dla omawiania sprawy nacjonalizacji Kanału Sueskiego na konferencji między narodowej, do czego dążyły państwa imperialistyczne, a co odrzuciła Republika Egipska. Mimo tego, rząd brytyjski i francuski działając

Dalszy bieg wydarzeń jest następujący. W październiku 1956 r. wybucha kontrrewolucyjne powstanie w Budapeszcie i w ślad za tym powstaje pod kierownictwem tow. Kadara nowy rząd węgierski, który zwraca się do Związku Radzieckiego o pomoc w zdławieniu reakcyjnej rebelii. W drugiej połowie października, na tajnej konferencji z udziałem premiera rządu francuskiego Guy Molleta i premiera rządu brytyjskiego Edena następuje uściślenie planów inwazji na Republikę Egipską. 22 października w miejscowości Sevres pod Paryżem premier rządu Izraela Ben Gurion spotyka się tajnie z upoważnionymi przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Francji w celu ostatecznego uzgodnienia działań wojennych. Zostaje zawarta tajna umowa, którą w imieniu swych rządów podpisali: Pineau, Patrick Dean oraz Ben Gurion. 29 października wojska izraelskie uderzają na pozycje egipskie, przekraczają kilkoma kolumnami granicę i zmierzają ku strefie Kanału Sueskiego. 30 października, zgodnie z brytyjsko-francusko-izraelską umową zawartą w Sevres, Anglia i Francja wystosowały do Republiki Egipskiej i do państwa Izrael ultimatum wzywające rządy obu krajów do natychmiastowego wstrzymania wszelkich działań wojennych i do wycofania swych wojsk ze strefy Kanału Sueskiego, a od rządu Republiki Egipskiej ultimatum domagało się wyrażenia zgody w ciągu 12 godzin na zajęcie przez wojska francusko-brytyjskie kluczowych pozycji nad Kanałem: Port Saidu, Ismailii i Suez.

Dalej wszystko toczy się według tego zbrodniczego spisku brytyjsko-francusko-izraelskiego. Rząd Izraela — rzecz jasna — akceptuje natychmiast wszystkie warunki ultimatum brytyjsko-francuskiego, którego treść została uprzednio z nim uzgodniona, zaś rząd Republiki Egipskiej, zgodnie z przewidywaniami uczestników spisku, odrzuca to ultimatum w dniu 31 października. Tego samego dnia wojska brytyjskie i francuskie podejmują oficjalnie działania

Ciąg dalszy na str. 4

GLAS WIELKOPOLSKI

Konflikt na Bliskim Wschodzie zrodziła

Ciąg dalszy ze str. 3.

wojenne przeciwko Republice Egipskiej.

W dniu wystosowania ultimatum premier rządu francuskiego Guy Mollet, na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego wygłosił przemówienie, w którym zawarty jest zwrot następującej treści: „... rząd francuski uważa, że dzisiaj nie może jeszcze zaaprobować, lub też potępić akcji izraelskiej”. Wypowiedź ta, łącznie z zawartym w brytyjsko-francuskim ultimatum wezwaniem skierowanym do rządu izraelskiego i rządu egipskiego do natychmiastowego przerwania działań wojennych, stanowią klasyczny przykład, w jaki sposób agresorzy ukrywają swoje prawdziwe oblicze i usiłują wprowadzić w błąd narody swoich krajów i światową opinię publiczną.

W trójskładowej agresji przeciwko Republice Egipskiej nie przyjęli udziału Stany Zjednoczone. Nie leżało bowiem w ich interesach umocnienie pozycji Wielkiej Brytanii i Francji na Bliskim Wschodzie. Przeciwnie, monopolistyczny kapitał amerykański pragnął umocnić własne pozycje w tym rejonie kosztem Wielkiej Brytanii i Francji. Sekretarz stanu USA Dulles odrzucił premię rządu Wielkiej Brytanii Edenowi podejmowanie akcji militarnej przeciw Republice Egipskiej. Z tych przyczyn w dalszym toku przygotowania tej akcji rząd USA nie był już informowany o planowanej trójskładowej agresji.

RZĄD IZRAELA NIE RESPEKTUJE UCHWAŁY ONZ

W tych okolicznościach, w dniu 5 listopada Związek Radziecki skierował do rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela oświadczenie, w którym opierając się o uchwałę Zgromadzenia Ogólnego ONZ żądał natychmiastowego przerwania działań wojennych i wycofania wojsk agresorów z terytorium egipskiego, a jednocześnie zaproponował Stanom Zjednoczonym podjęcie wspólnej akcji dla zrealizowania tego celu. W rezultacie tych posunięć trójskładowa agresja zakończyła się 6 listopada i wojska brytyjskie, francuskie oraz izraelskie musiały opuścić terytorium Republiki Egipskiej. Rząd izraelski nie chciał jednak opuścić zaanektowanego rejonu Gazy i dopiero po wprowadzeniu do tego rejonu wojsk Organizacji Narodów Zjednoczonych wojska izraelskie zostały wycofane z tego obszaru.

Pragnę tu podkreślić bardzo istotny fakt ilustrujący agresywną postawę państwa Izrael wobec krajów arabskich. Bezpośrednio po trójskładowej napaści na Republikę Egipską Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła uchwałę zalecającą obsadzenie granicy egipsko-izraelskiej po obu stronach przez wojska pozostające pod dowództwem ONZ złożone z formacji wojskowych oddlegowanych do tego celu przez poszczególne kraje członkowskie ONZ. Wydawać by się mogło, że rząd izraelski, który ciągle oskarżał Republikę Egipską, że z jej terytorium komandosi arabscy rekrutujący się z uchodźców palestyńskich przekraczają linię graniczną i dokonują napadów na ludność izraelską, przyjmie z zadowoleniem wprowadzenie wojsk ONZ na pogranicze egipsko-izraelskie. Wojska ONZ uniemożliwiłyby bowiem dokonywanie takich wypadków. Z drugiej strony, gdyby władze Republiki Egipskiej były inspirowane i organizatorem tych antyizraelskich akcji uchodźców, to rząd tego państwa powinien odnieść się negatywnie do propozycji wprowadzenia wojsk ONZ na swoje terytorium pograniczne. Faktycznie rzeczy miały się odwrotnie. Rząd Republiki Egipskiej wyraził zgodę na obecność wojsk ONZ po swojej stronie granicy, natomiast rząd państwa Izrael odrzucił kategorycznie rezolucję ONZ i nie zgodził się na obsadzenie przez wojska ONZ swojego terytorium granicznego z Republiką Egipską. Fakt ten dowodzi, że rząd izraelski po nieudanej drugiej wojnie agresywnej, jaką podjął wspólnie ze swymi brytyjsko-francuskimi sojusznikami prze-

ciwko Republice Egipskiej, nie porzucił planów ponownej agresji. Potwierdza to również przemówienie Ben Guriona w parlamencie izraelskim, wygłoszone w dniu 7 listopada 1956 r. zawierające oświadczenie, że układy rozejmowe między Izraelem a państwami arabskimi nie mają już mocy obowiązującej.

W świetle historii dwóch wojen izraelsko - arabskich można lepiej uprzytomnić sobie trzecią z kolei agresję zbrojną Izraela przeciwko krajom arabskim dokonaną 5 czerwca br. W związku z tą agresją należy przede wszystkim wskazać na dwa ważne fakty.

W ZMOWIE Z ANGLOAMERYKAŃSKIMI IMPERIALISTAMI PRZECIWKO POSTĘPOWYM SIŁOM ARABSKIM

Po pierwsze: w dniu 2 czerwca, tj. przed napaścią Izraela na Zjednoczoną Republikę Arabską, prezydent Francji gen. de Gaulle oświadczył, że kraj który pierwszy użyje broni, nie zyska aprobaty, ani poparcia Francji oraz zapowiedział ścisłą jej neutralność w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego. Zapowiedź ta została przez rząd francuski wykonana.

Po drugie: nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Izrael uzgodnił swoją agresję z kompetentnymi czynnikami USA i Wielkiej Brytanii. Być może, że to wyjdzie kiedyś na światło dzienne z zakamarków tajemnic agresorów. Dzisiaj świat wie tylko o tym, że zarówno przed agresją Izraela i po jego napaści na kraje arabskie, jak i obecnie koła rządzące w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych zajmują jednoznaczne stanowisko popierające agresję Izraela. Widocznie, ktoś kto zna tajemnice przygotowania tej agresji nakazuje im zajęcie takiego stanowiska. Wiadomo także, że wskutek omyłki, izraelski ścigacz stordedował wojenny okręt amerykański w pobliżu brzegów Izraela. A przecież bezpośrednio przed tym faktem Stany Zjednoczone oficjalnie oświadczały, że ich wojenna flota morska znajduje się o setki mil od brzegów Izraela. Wiadomo też, że stordedowany okręt wyposażony był w urządzenia radiolokacyjne służące dla celów wojny lotniczej. A chyba nikt nie uważa, że okręt ten współdziałał z lotnictwem krajów arabskich. Państwa arabskie miały dostateczne do wody, aby oskarżyć Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię o udzielenie pomocy izraelskiemu agresorowi, wskutek czego zerwały stosunki dyplomatyczne z tymi państwami. Bez zaopiniowania pomocy i poparcia wielkich mocarstw imperialistycznych rząd izraelski nigdy by się nie ważył na podjęcie agresji przeciw krajom arabskim. Jak doszło do tej trzeciej agresji?

Według pierwotnych planów agresorów uderzenie Izraela miało być w pierwszej kolejności skierowane przeciwko Syrii. W kraju tym lewicowe skrzydło partii noszącej nazwę BAAS w czerwcu 1966 r. obaliło rząd prawicowy Baasistów i powołało nowy, antyimperialistyczny i postępowy rząd. Nowe władze państwowe w Syrii podjęły akcję konsolidacji lewicy syryjskiej. Chociaż komunistyczna partia Syrii nadal pozostała nielegalizowana, jej działacze włączyli do współpracy w płaszczyźnie państwowej i społecznej. Podjęto szereg posunięć zmierzających do przeobrażenia społeczno-ekonomicznego w Syrii, takich jak reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, upaństwowienie handlu zagranicznego, uprzemysłowienie kraju, rozwój oświaty.

Przez terytorium syryjskie biegła rurociągi naftowe dla transportu ropy wydobywanej w Iraku. Nowy rząd syryjski zażądał od przedsiębiorstwa naftowego „Iraq Petroleum Co”, którego udziałowcami są wielkie monopole kapitalistyczne wypłaty należnych mu kwot z tytułu eksploatacji tych rurociągów. Na tym też wyniki ostrych konfliktów między rządem syryjskim, a monopolami kapitalistycznymi, który trwał od listopada 1966 r. do marca 1967 r. Agencja imperializmu chwyciła się w tym czasie różnych środków, aby obalić lewicowy rząd syryjski, organizowały reakcyjne przewro-

ty, usiłowały poróżnić Syrię i Irak itp. Rząd syryjski wyszedł z tej próby zwycięsko, zamknął na pewien czas rurociąg i zmusił monopole kapitalistyczne do ustępstw. Wkrótce potem kolejna konferencja krajów arabskich zażądała zwiększenia ich udziału w zyskach osiągniętych przez kapitał zagraniczny z eksploatacji złóż ropy naftowej. W tej sytuacji monopole kapitalistyczne i ich rządy imperialistyczne oceniły nowy rząd syryjski, jako bardzo dla nich niebezpieczny.

W listopadzie 1966 r. Syria i Zjednoczona Republika Arabska zawarły umowę o wzajemnej obronie, w której przewidziano, że agresja przeciw jednej ze stron będzie uważana za agresję przeciw drugiej stronie. Również to posunięcie nie spodobało się państwu imperialistycznemu.

W półtora tygodnia po zawarciu tej umowy, Izrael podjął prowokacyjne działania zbrojne przeciw Jordanii, napał na jej terytorium i, jak podaje prasa zagraniczna, zniszczył 40 domów, zabił 19 Jordanczyków. Swoją zbrodnią czą akcję uzasadniał tym, że w miejscowości, która stała się obiektem napadu izraelskiego, znajdowali schronienie terroryści arabscy, dokonujący wypadów na terytorium Izraela. Król Jordanii, Hussein, podniósł wówczas zarzut wobec prezydenta Nadera i miał do niego pretensję, że nie otrzymał pomocy.

W kilka miesięcy później, 7 kwietnia br. Izrael dopuścił się nowej prowokacji, jeszcze na większą skalę, tym razem wobec Syrii. Izraelskie siły zbrojne uderzyły na Syrię — wprowadzając do akcji lotnictwo, czołgi, artylerię i moździerze. Pretekstem do tej napaści był drobny incydent, w wyniku wskutek próby uprawy ziemi w pogranicznej strefie demilitaryzowanej. Po tej prowokacji, propaganda izraelska wykpiwała i naśmiewała się z Nadera, że mimo układu zawartego z Syrią, Zjednoczona Republika Arabska nie przysłała jej z pomocą.

Wszystko to wskazywało, że Izrael przygotowuje wojnę przeciwko Syrii. Potwierdziły to wkrótce nowe dowody:

12 maja rząd izraelski ogłosił oświadczenie, grożąc obaleniem rządu w Syrii. Dowódcy izraelskich sił zbrojnych publicznie oświadczają, że w ciągu 12 godzin, od chwili wszczęcia wojny, zdobędą stolicę tego kraju — Damaszek. Aby wprowadzić w błąd Syryjczyków co do czasu podjęcia agresji, Izrael zapowiedział w pierwszych dniach maja zorganizowanie w dniu 15 maja w Jerozolimie wielkiej parady wojskowej z udziałem wszystkich rodzajów wojsk z okazji 19 rocznicy utworzenia państwa izraelskiego. Ale 14 maja wiele izraelskich formacji wojskowych — zamiast do Jerozolimy, zostały skierowane w stronę granicy syryjskiej. Na parady wojskowej w Jerozolimie nie wystąpiły, zapowiadane od tygodnia jednostki wojskowe, uzbrojone w ciężką, nowoczesną broń. 15 maja znajdowały się one już w niewielkiej odległości od granicy syryjskiej.

Ten, oszukańczy manewer oraz skierowanie wojsk nad granicą syryjską, został zauważony. Prezydent Naser nie mógł pozostać bezczynny. Umowa z Syrią zobowiązywała go do udzielenia jej pomocy w przypadku agresji przeciwko niej. Pragnąc odciągnąć wojska izraelskie z granicy syryjskiej, musiał przesunąć własne wojska w kierunku granicy izraelskiej. Ale granica między Zjednoczoną Republiką Arabską a Izraelem obsadzona była przez wojska ONZ — jak mówiliśmy już — tylko po stronie Zjednoczonej Republiki Arabskiej. W tej sytuacji, w dniu 17 maja prezydent Naser zwrócił się do dowódcy wojsk ONZ, aby zgromadził swe oddziały w rejonie Gazy, a po przybyciu do Kairu sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, zażądał całkowitego wycofania wojsk ONZ z terytorium ZRA, na co U Thant wyraził zgodę. Nie mógł zresztą postąpić inaczej, gdyż wojska ONZ mogły się znaleźć na terytorium jakiegoś kraju, tylko za zgodą rządu tego kraju.

Te posunięcia zmusiły Izrael do zmiany jego pierwotnego planu, uderzenia na Syrię. Wojska izraelskie zostały przegrupowane. Izrael postanowił teraz uderzyć w pierwszej kolejności na ZRA i w tym celu przerzucił część swych wojsk z nad syryjskiej granicy na granice ZRA, koncentrując tu przeważającą część swoich sił zbrojnych.

KAMUFLAZ AGRESYWNYCH PRZYGOTOWAŃ

Nie będę omawiał dalszego biegu wydarzeń i przyczyn porażki wojennej krajów arabskich, choć nie jest rzeczą trudną wskazać na nie. Pragnę tylko wskazać na oszukańcze metody imperializmu i jego propagandy, na odwracanie kota ogonem w kwestii, kto przygotował agresję, a kto walczył o zachowanie pokoju, kto był agresorem, a kto ofiarą agresji.

Od momentu, kiedy prezydent Naser zażądał wycofania wojsk ONZ z terytorium ZRA koła rządzące w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych i stojące do ich dyspozycji wszystkie ośrodki propagandy we podniosły wielką wrzawę, jakoby prezydent ZRA Naser i inne kraje arabskie przygotowały agresję przeciw Izraelowi, że chcą zniszczyć to państwo. Kampania ta toczyła się bez wytchnienia mimo, że prezydent Naser w bezpośredniej rozmowie zapewnił sekretarza generalnego ONZ U Thanta, iż posunięcia rządu ZRA mają charakter wyłącznie obronny i w żadnym razie ZRA nie rozpocznie pierwszą działań wojennych. Takie samo zapewnił nie prezydent Naser, lecz prezydentowi USA Johnsonowi, który w tej sprawie zwrócił się do niego. O swoich pokojowych zamiarach prezydent Naser powiadomił również rząd radziecki. Wiedzieli o tym wszystkim inspiratorzy i organizatorzy kampanii antyarabskiej.

A można zapytać: czy premier rządu brytyjskiego Wilson, lub prezydent USA Johnson przestrzegali rząd izraelski przed wszczęciem agresywnej działań wojennych przeciw ZRA lub innym krajom arabskim? Świat o tym nie wie, czy rzeczywiście byli przekonani o pokojowych intencjach Izraela, co należy chyba wykluczyć; czy też ich stanowisko było rezultatem zmywu z bezpośrednim agresorem, co raczej należy uważać za pewne.

Rząd ZRA i rządy wszystkich krajów arabskich nie chciały i nie mogły chcieć wszczęcia agresywnej wojny przeciw Izraelowi choćby z tej prostej przyczyny, że doskonale zdawali sobie sprawę z tego, iż w przypadku agresji z ich strony, wystąpiłyby natychmiast w obronie Izraela, przeciwko krajom arabskim siły zbrojne USA i Wielkiej Brytanii, w pierwszej kolejności ich lotnictwo i wojenna flota morska. Wiedział o tym dobrze również rząd izraelski. Dlatego dążył usilnie do tego, aby sprowokować kraje arabskie do uderzenia na Izrael. I w takim przypadku miałby bowiem zapewnione zwycięstwo nad krajami arabskimi, a uchroniłby nie za agresora, lecz za ofiarę agresji, a co najważniejsze mógłby wówczas bez trudu, bez większego sprzeciwu ze strony ONZ i zachodniej opinii publicznej zagarnąć i przyłączyć do terytorium państwa Izrael nowe, wielkie obszary państw arabskich. Ale rządy krajów arabskich nie dały się sprowokować do agresywnej wojny. Musiał ją więc podjąć Izrael w imię interesów państw imperialistycznych na Bliskim Wschodzie, w imię obalenia lewicowego rządu syryjskiego i rządu prezydenta Nadera, a wreszcie w imię własnych aneksjonistycznych zakusów wobec ziem arabskich, w imię rozszerzenia terytorium swego państwa.

Taka jest rzeczywistość, taka jest naga prawda trzeciej agresji Izraela przeciw krajom arabskim.

IZRAELSCY AGRESORZY BRNĄ PO ZGUBNEJ DRODZE

Dzisiejsze pokolenie narodów krajów arabskich nie za-

pomni nigdy agresji Izraela z 5 czerwca br. Nie zapomni okrutnej śmierci i straszliwych ran żołnierzy, kobiet i dzieci arabskich spowodowanych amerykańskim napalmem, zastosowanym przez Izrael w jego agresywnej wojnie przeciw krajom arabskim. Nie zapomni okrutnej śmierci z pragnienia i głodu żołnierzy ZRA, których wojska izraelskie rozgonyły po piaskach pustyni synajskiej i odmówiły im udzielania ludzkiej, człowieczej pomocy. 100 milionów Arabów nie zapomni nigdy swojej klęski i upokorzenia od znanego od małego państwa izraelskiego. Już dzisiaj powinien sobie to uprzytomnić upojony zwycięstwem władca Izraela i zmienić swój stosunek do Arabów. Jutro może być za późno!

Agresorzy izraelscy nadal jednak brną ślepo po zgubnej drodze. Wypędzają nowe setki tysięcy Arabów z okupowanych przez wojska izraelskie terytoriów państw arabskich. Proklamowali już aneksję jordańskiej części miasta Jerozolimy i zapowiedzieli oficjalnie, że nigdy z tych terenów nie ustąpią. Listem datowanym 5 czerwca br., a więc w dniu agresji Izraela, premier rządu tego państwa Levi Eszkol zwrócił się do premiera naszego rządu tow. J. Cyrankiewicza. Nie ma sensu referowania beczelnej i cynicznej treści tego listu, w którym Eszkol usiłuje uzasadnić agresję Izraela. Jest jednak w tym liście zdanie, które warto przytoczyć. Brzmi ono: „nie żądamy niczego poza prawem do życia w pokoju na naszym terytorium i prawem do korzystania z na szych uzasadnionych uprawnień żeglugowych”. Eszkol nie zważał się przed próbą oszustwa rządu polskiego nawet w oficjalnym liście. W kilka dni później przysięgał wraz z gen. Dajaniem, że nie ustąpi z jordańskiego terytorium Jerozolimy, a 12 czerwca br. oznajmił publicznie, że „Izrael nie zgodzi się na przywrócenie sytuacji, jaka istniała przed wybuchem wojny. Mamy prawo — mówił dalej Eszkol — do ustalenia naszych żywotnych interesów i do tego, w jaki sposób je zabezpieczyć”. A minister spraw zagranicznych Izraela Eban oświadczył, że Izrael nie uzna żadnej decyzji ONZ wywołanej do wycofania swoich oddziałów na dawne granice, nawet jeśli za takim wnioskiem głosowałoby 121 państw członkowskich ONZ przeciwko jednemu głosowi Izraela.

Oszustwo stało się metodą polityki rządu izraelskiego i jego sojuszników w agresji przeciw krajom arabskim.

Nie odpowiada prawdzie, że agresję Izraela wywołała sprawa przepływu statków przez cieśninę Tiran i tak zwana blokada Zatoki Akaba. Przede wszystkim nie było żadnej blokady, gdyż prezydent Naser ogłosił, że statki wszystkich krajów, z wyłączeniem statków Izraela mogą swobodnie przepływać przez Cieśninę Tirańską i Zatokę Akaba, o ile nie przewożą do Izraela materiałów służących celom wojennym. Ograniczenie to miało zresztą charakter czasowy, o czym dobrze wiedzano w Waszyngtonie i Londynie na podstawie rozmów przeprowadzonych z Kairem, a także z U Thantem, o których bez wątpienia poinformowany był również Izrael. To ograniczenie było formą nacisku na rząd izraelski, aby wyraził on zgodę na potwierdzenie ważności układu rozejmowego zawartego między Egiptem a Izraelem w r. 1949, oraz na reaktywowanie działalności komisji rozejmowej ONZ powołanej wówczas do wprowadzenia w życie tego układu. Porozumienie rozejmowe zostało bowiem zerwane przez Izrael bezpośrednio po trójskładowej agresji przeciw Republice Egipskiej w r. 1956. Jak już mówiłem poprzednio egipsko-izraelski układ z 1949 r. był wyrazem faktycznego uznania przez Egipt państwa Izraela. W dniu 2 czerwca br. Zjednoczona Republika Arabska przedłożyła Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji, który m. in.

stwierdza, że „egipsko-izraelskie porozumienie rozejmowe zachowuje swą ważność” i proponuje Radzie Bezpieczeństwa, aby poleciła „szefowi komisji rozejmowej ONZ podjęcie akcji w kierunku ponownego zainstalowania w okresie dwóch tygodni kwatery mieszanej komisji rozejmowej egipsko-izraelskiej w El Auja, gdzie wykonywała ona swe obowiązki przed jednostronną akcją Izraela, która doprowadziła do jej usunięcia z wymienionej strefy”. Jest to jeszcze jeden dowód, że rząd ZRA nie żywi żadnych zamiarów agresywnych. Przedkładając Radzie Bezpieczeństwa projekt wspomnianej rezolucji dał tym samym wyraz, że stoi na gruncie jednego dokumentu prawnego, w którym strona arabska uznaje i potwierdza fakt istnienia państwa Izrael. Ale zarówno Izrael, jak i USA ustosunkowały się negatywnie do projektu tej rezolucji.

ISTOTA AGRESJI Z DNIA 5 CZERWCA

U podstaw agresji czerwcowej na kraje arabskie leży ekspansjonistyczne dążenia Izraela, oraz dążenia Wielkiej Brytanii i USA do mocnego usadowienia się na Bliskim Wschodzie, do zabezpieczenia zysków ich monopolu naftowego przed uszczupleniem tych zysków przez kraje arabskie, do cofnięcia wstecz antyimperialistycznego ruchu arabskiego, który w ostatnich latach przybierał coraz bardziej na sile.

Nafta należy dzisiaj do najważniejszych surowców strategicznych i odgrywa rosnącą rolę w bilansie paliwowym świata. Na terytorium wszystkich krajów arabskich znajduje się ok. 75 procent znanych złóż ropy naftowej w świecie kapitalistycznym. W roku 1966 wydobyte ropy naftowej na Bliskim Wschodzie osiągnęło ponad 468 mln. ton, tj. wzrosło prawie 30-krotnie w stosunku do r. 1939. Ponadto w krajach arabskich północnej Afryki — głównie w Libii i Algierii — w r. 1966 wydobyto 105 mln. ton ropy naftowej. Bliski i Środkowy Wschód dostarcza dzisiaj na rynki światowe ok. 50 proc. ropy wydobywanej w świecie kapitalistycznym poza Stanami Zjednoczonymi i pokrywa ok. 60 procent zapotrzebowania na ropę państw Europy zachodniej. Koszt wydobycia ropy w tym rejonie świata jest najniższy, a wydajność szybów naftowych ok. 500 razy większa, niż w USA. Wliczając inwestycje rozwojowe, koszt wydobycia baryłki ropy (164 litry) wynosi w Stanach Zjednoczonych 1,51 dol. a w Wenezueli — 62 centy, natomiast według danych kapitalistycznych monopolu naftowego wynosi w Iraku — 4 centy, w Iranie — 7 centów, w Arabii Saudyjskiej i Kuwejcie 10 centów. Tylko w tych 4 krajach wydobycie ropy w r. 1966 wyniosło ok. 425 mln. ton.

Trudno uchwycić dokładnie zyski kapitalistycznych towarzystw naftowych, gdyż je ukrywają. Na podstawie przyjętej zasady, że połowę zysków otrzymują rządy krajów, w których wydobywa się ropa, ocenia się, że kapitalistyczne towarzystwa naftowe eksploatujące złoża ropy na Bliskim Wschodzie w r. 1965 osiągnęły 2.717 mln dol. zysków. Dochodzą do tego ok. 4-krotnie wyższe zyski tych towarzystw płynące z produktów ropy i dystrybucji produktów naftowych. W r. 1966 na Bliskim Wschodzie Stany Zjednoczone kontrolowały ok. 55 proc. wydobycia ropy, Wielka Brytania ok. 35 proc., a Francja tylko 6—7 proc. Przed II wojną światową porcje były inne. Na Wielką Brytanię przypadło ok. 75 proc., na USA ok. 17 proc. i na Francję ok. 6 proc. Kapitał amerykański wyparł więc głęboko z tego rejonu kapitał brytyjski.

W przytoczonych cyfrach, w gospodarczym, politycznym i strategicznym znaczeniu Bliskiego, Środkowego i Północnego Wschodu dla rozwiniętych krajów kapitalistycznych znajdujemy wyjaśnienie istoty agresji Izraela na kraje arabskie i poparcie tej agresji przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię.

Nie będę referował moskiewskiej narady przedstawicieli partii i rządów 7 krajów socjalistycznych zwołanej w związku z tą agresją. Wyniki tej narady zawiera opublikowane oświadczenie. Nie wymaga także omawiania oświadczenia rządu polskiego zawierające przyczyny, dla któ-

nieprzejednana polityka Izraela wobec Arabów

rych Polska zerwała stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

AGRESJA NIE MOŻE BYĆ PREMIOWANA

Przed światem stoi obecnie pytanie, jak rozwijać się będzie dalsza sytuacja między narodowa. Na to pytanie odpowiedzieć nie można. Pewne jest tylko to, że dopóki rząd izraelski nie wyprowadzi swych wojsk z okupowanych terytoriów krajów arabskich, dopóty napięcie międzynarodowe będzie trwało i może się zaostrzać.

Obecnie odbywa się nadzwyczajna sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych, która ma ustosunkować się do agresji Izraela i do jego obłąkańczych zamiarów zaanektowania pewnych obszarów krajów arabskich. Nie przesadzamy wyników jej obrad, lecz znając dotychczasowe stanowisko USA i Wielkiej Brytanii nie ma podstaw do optymizmu. Z mocarstw zachodnich jedynie Stanowisko Francji starwa nadzieję na złagodzenie napięcia. Rząd francuski w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie stwierdził ostatnio w swej deklaracji, że „nie do przyjęcia byłoby jakiegokolwiek faktu dokonania, jeśli chodzi o granice terytorialne i warunki życia obywateli państw zainteresowanych”. Rząd Izraela atakuje z wściekłością to oświadczenie.

W myśl przysłówia: „uderz w stół, a odezwą się nożyce” po agresji na kraje arabskie odezwali się natychmiast zachodni Niemcy militariści i rewanżyci. Schroeder, minister obrony w rządzie NRF zażądał zwiększenia wydatków na uzbrojenie Bundeswehry o 300 mln dolarów i ponownie wystąpił o dostarczenie jej rakiet dla przenoszenia broni jądrowej. Na wieść o porażce militarnej krajów arabskich zapalił z radości zachodni Niemiec rewanżyci. Ich wnioski, jakie wyciągnęli dla siebie z arabskiej porażki oddaje najlepiej taki oto cytat wyjęty z prasy zachodniemieckiej „postawa Izraela zredukowała do zera tak modny dziś strach przed działaniem prewencyjnym”. Teza zupełnie jednoznaczna, wzywająca do podjęcia — na wzór Izraela — agresji w Europie, konkret nie przeciwko Niemiec Rpublike Demokratycznej. Wzrował się Izrael na hitlerowski Wehrmacht, wzorując się obecnie na hitlerowskim „blitzkriegu”.

Swoją swojego zawsze znajduje.

Izraelscy agresorzy upojeni swym sukcesem militarnym tak oto oceniali swoją wartość na falach radiowych: „przez dziesięciolecie będzie się w szkołach wojennych całego świata słać opanowanie lotnicze Izraela, jako najlepszy przykład sztuki wojennej, mogącej się równać tylko z decydującym sukcesem niemieckiej Luftwaffe w czasie ataku na Polskę w 1939 r.”.

Nas Polaków boli dotkliwie klęska wrześniowa, najazd hitlerowski na Polskę. Nigdy tego nie zapomnimy. Ale co najmniej dziwić się trzeba, że dzisiejsi agresorzy izraelscy zapomnieli o tym, że stał się przez nich sukces hitlerowskiej Luftwaffe w polskich przestworzach we wrześniu 1939 r. przyniosły w konsekwencji prawie kompletną zagładę Żydów — obywateli Polski, którzy wówczas znajdowali się w naszym kraju. Uratowali się tylko ci, którzy Polacy z narażeniem własnego życia przechowali.

STOSUNEK DO IMPERIALIZMU I DO AGRESORA — MIERNIKIEM OBYWATELSKIEJ POSTAWY

W związku z tym, że agresja Izraela na kraje arabskie spotkała się z aplauzem w syjonistycznych środowiskach Żydów — obywateli polskich pragnę oświadczyć co następuje: nie czyniliśmy przeszkód obywatelom polskim na drodze do Izraela, jeśli tego pragnęli. Stoimy na stanowisku, że każdy obywatel Polski powinien mieć tylko jedną ojczyznę — Polskę Ludową. Podziela to olbrzymia większość obywateli polskich narodowości żydowskiej i słusznie wiernie naszemu krajowi. Władze państwowe traktują jednakowo wszystkich obywateli Polski Ludowej bez względu na ich narodowość. Każ-

dy obywatel naszego kraju korzysta z równych praw i na każdym ciągu jednakowe obywatelskie obowiązki wobec Polski Ludowej. Ale nie możemy pozostać obojętni wobec ludzi, którzy w obliczu zagrożenia pokoju światowego, a więc również bezpieczeństwa Polski i pokojowej pracy naszego narodu, opowiadają się za agresorem, za burzycielami pokoju i za imperializmem. Niech ci, którzy odczuwają, że słowa te skierowane są pod ich adresem — niezależnie od ich narodowości — wyciągną z nich właściwe dla siebie wnioski.

Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga czujności, ścisłego zwracania uwagi na mobilizację wszystkich pracujących dla realizacji zadań Narodowego Planu Gospodarczego, dla solidarnego poparcia polityki partii i rządu. Od potencjału gospodarczego Polski, od postawy politycznej i zwartości naszego społeczeństwa, od jego ofiarności, od jego odporności na wroga propagandy zależy nasz wkład do walki o pokój i bezpieczeństwo na świecie. Potencjał ekonomiczny naszego dynamicznie rozwijającego się kraju liczy się bowiem w gospodarce światowej i wpływa na wzajemny stosunek sił socjalizmu i kapitalizmu, sił pokoju i agresji.

POMNAŻAMY WYSIŁKI NA RZECZ DALSZEGO ROZWOJU NASZEGO KRAJU

W latach 1963—1966, a więc w okresie między obecnym i poprzednim Kongresem Związków Zawodowych, produkcja przemysłowa Polski wzrosła o 35 proc. Przeciętny roczny poziom produkcji rolnej w latach 1963—1966 wzrósł o ponad 10 proc. w porównaniu z poprzednim czterolecie 1959—1962. Dzięki temu osiągnęliśmy za ostatnie cztery lata wzrost dochodu narodowego o ok. 30 proc., co oznacza średnioroczny przyrost o 6,8 proc., a więc odpowiadający w zasadzie wynikowi uzyskiwanym w poprzednich okresach.

Stwierdzając te, niewątpliwie nasze osiągnięcia w rozwoju gospodarczym w ostatnich latach nie wolno nam zmniejszać wysiłków na rzecz dalszego uprzemysłowienia naszego kraju i wszechstronnej intensyfikacji produkcji rolnej. Utrzymywanie szybkiego tempa rozwoju produkcji przemysłowej i rolnej, a także budownictwa i transportu stanowią główne nasze zadanie w dziedzinie polityki gospodarczej.

W miarę rozwoju naszej gospodarki coraz większego znaczenia nabiera wzrost wydajności pracy oraz lepsze wykorzystanie środków trwałych, a także zużywanych w produkcji środków i materiałów, a więc zwiększenie ogólnej efektywności gospodarki socjalistycznej. Aby to osiągnąć musimy konsekwentnie doskonalić metody planowania, a przede wszystkim organizację produkcji w skali przedsiębiorstwa, branż i gałęzi gospodarki narodowej.

Walki o wyższą efektywność naszej gospodarki nie da się jednak ograniczyć tylko do bardziej sprawnych metod planowania i zarządzania oraz do głębszego podziału pracy społecznej przez specjalizację i kooperację. Jednym z podstawowych warunków efektywnego gospodarowania jest szybkie unowocześnienie produkcji przemysłowej, oraz jak najszersze stosowanie nowych technologii i tworzyw, a także doskonalszych konstrukcji.

Nie możemy być zadowoleni z sytuacji istniejącej w tym zakresie. Wykorzystanie możliwości zaplecza naukowego i technicznego jest bowiem wciąż jeszcze wyraźnie niedostateczne, efektywność prac naukowo-badawczych nie jest zadowalająca, tempo zaś wdrażania opracowań naukowych i technicznych do produkcji jest wciąż zbyt powolne.

Konsekwentne unowocześnianie wyrobów i technologii — zawsze w powiązaniu z ra-

chunkiem ekonomicznym, z analizą kosztów i efektów — jest niezbędne we wszystkich dziedzinach naszej działalności produkcyjnej i usługowej. Szczególnie doniosłe jednak znaczenie wywołuje ten postulat dla pomyślnego rozwoju działalności eksportowej, stanowiącej centralne, decydujące o dalszym rozwoju naszej gospodarki zadanie, które stawiamy przed klasą robotniczą, kadrami inżynierską i całym aktywnym gospodarczym.

Tymczasem w realizacji zadań eksportowych wystąpiły — szczególnie w pierwszym roku realizacji obecnego planu pięcioletniego — liczne trudności. W roku 1966 eksport wzrósł tylko o 4 proc. (licząc w cenach stałych), podczas gdy w planie pięcioletnim przewidywano średnio roczny wzrost o około 6 proc. W roku bieżącym winniśmy nadrobić te zaległości i osiągnąć przyrost eksportu o około 9 proc.

Zadania eksportowe założone w planie pięcioletnim nie mogą być wykonane drogą dodatkowego wywozu surowców przemysłowych i artykułów rolniczych. Jeśli idzie o eksport artykułów spożywczych, a zwłaszcza nieprzetworzonych artykułów rolnych, będziemy musieli nawet go ograniczyć, bądź ze względu na rosnące potrzeby wewnętrzne kraju, bądź ze względu na niską opłacalność.

Główną drogą osiągnięcia koniecznego przyrostu wpływów dewizowych winien być wzrost eksportu gotowych wyrobów przemysłowych, a zwłaszcza maszyn i urządzeń.

Na obecnym etapie rozwoju gospodarczego, kiedy front styku naszej gospodarki z gospodarką światową obejmuje już ponad 1/5 dochodu narodowego i dalej będzie się rozszerzał, musimy przywiązywać coraz większą wagę do tego, by wzrost eksportu szedł w parze z poprawą jego opłacalności.

W związku z rosnącą wagą eksportu dla rozwoju naszej gospodarki będziemy kierować środki przede wszystkim na rozbudowę i modernizację tych branż i przedsiębiorstw, które podejmują i rozwijają opłacalną produkcję eksportową.

Opracowując kierunki dalszego rozwoju zakładu KSR powinniśmy szczególnie troszczyć się o rozbudowę i modernizację przede wszystkim takich ogniw przedsiębiorstwa i zaplecza technicznego, które decydują o podjęciu produkcji nowych wyrobów, poszukiwaniu za granicą oraz o unowocześnieniu już wytwarzanych.

W naszej wymianie towarowej z zagranicą szczególnie doniosłą rolę odgrywają, jak wiadomo, kraje socjalistyczne. W tych krajach, a głównie w Związku Radzieckim zapakajamy bowiem większość potrzeb naszej gospodarki na surowce do produkcji. Otrzymujemy z tych krajów także wielką liczbę maszyn i narzędzi, bez których nie moglibyśmy realizować programu inwestycyjnego w podstawowych gałęziach gospodarki.

Jesteśmy jak najbardziej zainteresowani w rozwoju tej wymiany. Jej wzrost zależy przede wszystkim od umiejętności dostosowania naszego eksportu wyrobów przemysłowych do nowych potrzeb odbiorców w krajach socjalistycznych.

Rzecz jasna, że muszą to być wyroby nowoczesne, trwałe i niezawodne, wyroby o wysokich walorach użytkowych. Dlatego centralną sprawą w pracach KSR, zarówno nad perspektywą, jak i w ich bieżącej działalności jest koncentracja wysiłków nad wprowadzaniem do produkcji i rozwijaniem eksportu takich właśnie wyrobów.

O WŁAŚCIWE STOSOWANIE BODŹCÓW MATERIALNYCH I MORALNYCH

Zadania, które stoją przed gospodarką narodową wymagają bardziej pełnego i świadomego zaangażowania do ich realizacji ogółu ludzi pracy, załóg robotniczych, inżynierów, techników i ekonomistów. Na tym właśnie polega szczególnie i doniosła rola związków zawodowych oraz samorządu robotniczego w rozwoju naszej socjalistycznej gospodarki.

Wieloletnia działalność samorządu robotniczego w naszych przedsiębiorstwach nagromadziła już bogate do-

świadczenie i poważny dorobek. Poglębiła się w aktywie samorządu i wśród całych załóg znajomość problemów ekonomicznych i technicznych produkcji, co należy podkreślić z uznaniem.

Aktualnie pilnym i ważnym warunkiem osiągania wyższych rezultatów gospodarczych przedsiębiorstw jest usprawnienie planowania wewnątrzzakładowego, zabezpieczenia rytmiki produkcji i osiągnięcia wyższego poziomu organizacji pracy na każdym stanowisku roboczym, w wydziale produkcyjnym, w skali całego przedsiębiorstwa. Zrozumienie tego staje się coraz bardziej powszechne wśród załóg, które są żywotnie zainteresowane w tym, aby pracować rytmicznie i wydajnie, bez przestoju i zrywów, w pełni wykorzystywać czas pracy i posiadane kwalifikacje.

Prawidłowa organizacja pracy jest podstawowym warunkiem wykształcenia zharmonizowanego kolektywu pracowniczego, zgodnie współpracującego dla osiągnięcia coraz lepszych wyników.

Szczególnie odpowiedzialne zadania spoczywają na związkach zawodowych i samorządzie robotniczym w dziedzinie prawidłowego kojarzenia indywidualnych interesów robotników z interesami całego przedsiębiorstwa i dobrem ogólnonarodowym, a w szczególności takiego kształtowania wynagrodzeń, aby były one wyrazem sprawiedliwej oceny wkładu pracy, kwalifikacji i osiągniętych wyników produkcyjnych każdego robotnika i zespołu pracowniczego.

Tak jak nie wolno w sposób równośćowy, bez niezbędnego różnicowania w zależności od wkładu i efektu w pracy — dokonywać zaseregowań, rozdziału nagrody i premie, tak też nie można dopuszczać do niezasadzonego uprzywilejowania poszczególnych osób i grup pracowniczych. A przypadki nieliczne są z tymi wymogami mają miejsce m. in. przy podziale funduszu nagród za efektywność eksportu, a także premii za osiągnięcia w poprawie jakości produkcji. Tolerowanie nie właściwego, niezgodnego z założeniami podziału tych i innych funduszy, prowadzi nie tylko do wypaczenia sensu ekonomicznego bodźców, ale również wyrządza szkody moralne i społeczne.

Ogromne znaczenie systemu bodźców materialnego zainteresowania dla osiągnięcia coraz lepszych efektów nie oznacza, że można je traktować jako decydujące o wszystkim, jako czynnik zdolny zarządzić wszystkim absolutnie brakiom i niedomogom.

Negowanie wagi bodźców moralnych i negowanie znaczenia bodźców ekonomicznych jest jednakowo sprzeczne z rzeczywistością, z naturą ludzką, z aspiracjami ludzkości. Człowiek nie jest i nie może być obojętny na zachętę moralną, na bodźce działające na jego ambicję zawodową, na patriotyczne uczucia, na prestiż załogi. Są to wartości o ogromnej wadze moralno-politycznej i tego nie można nie doceniać.

Zadania, jakie wyłaniają się na obecnym etapie rozwoju budownictwa socjalistycznego, wymagają wzrostu aktywności i odpowiedzialności każdego pracownika za swój posterunek pracy i cały zakład produkcyjny. W ostatecznym bowiem rachunku o skuteczności naszej działalności gospodarczej, decyduje zawsze człowiek, jego inicjatywa, umiejętność, zaangażowanie, postawa ideowa i moralna. W tym ludzkim czynniku zawarte są olbrzymie, nie w pełni jeszcze wykorzystane rezerwy lepszego funkcjonowania całej naszej gospodarki i wzrostu produkcji. I na tym polega jedno z zadań gospodarczych, społeczno-politycznych i ideowo-wychowawczych w działalności samorządu robotniczego.

Podstawowym kierunkiem naszego działania w zakresie podnoszenia poziomu życia ludzi pracy jest podwyższanie płac, zgodnie z obowiązującą w socjalizmie zasadą podziału dóbr według ilości i jakości pracy.

W roku ubiegłym kierownictwo partii i rządu zaakceptowało wnioski związków zawodowych w sprawie objęcia podwyżkami płac, ponad 2.700 tys. pracujących, przeznaczając na ten cel kwotę, ponad

4,7 mld. zł brutto w stosunku rocznym. W roku bieżącym decyzjami o podwyższeniu płac, objętych zostało blisko półtora miliona ludzi pracy na kwotę ponad 3 miliardy zł.

Również w następnych latach dbać będziemy o dalsze podwyższanie płac, kierując się przy tym niezmiennie zasadą, że wzrost zarobków nie może wybiegać ponad możliwości państwa.

PROGRAM STOPNIOWEJ POPRAWY SYTUACJI MATERIALNEJ RENCISTÓW

W całokształcie spraw, dotyczących poziomu życia, bardzo istotną rolę, obok płac odgrywają również świadczenia społeczne, a zwłaszcza — renty.

Wydatki państwa na renty w latach ubiegłych szybko wzrosły. W roku 1959 państwo wydatkowało na renty 10,3 mld. zł, zaś w 1966 — 18,9 mld. zł, co oznacza wzrost o 84 procent, podczas gdy dochód narodowy wzrósł w tym samym czasie o 47 procent. Szczególną naszą troską w minionym okresie było podwyższanie rent najniższych. Od roku 1959 podnosiliśmy je 3-krotnie.

Mimo jednak tak znacznego wzrostu wydatków na renty, zdawaliśmy sobie sprawę, że wysokość rent nie jest zadowalająca. Jesteśmy zdania, że należy opracować na najbliższe 3 lata program stopniowej poprawy położenia materialnego rencistów, koncentrując na ten cel niezbędne środki finansowe.

Program ten powinien przewidywać: dalszą, wydatną podwyżkę rent najniższych, odczuwalne podniesienie wysokości innych dotychczasowych rent oraz udoskonalenie na przyszłość systemu rentowego tak, aby zostały poprawione relacje pomiędzy wysokością renty, a zarobkiem, uzyskiwanym przez pracownika w okresie zatrudnienia.

W najbliższym czasie podwyższone będą najniższe renty starcze do 700 zł miesięcznie. W następnych zaś kolejnych etapach rocznych od stycznia 1968 r. do roku 1970 nastąpi dalsze podwyższenie tych rent do 900 zł. Równoległe do tych, realizowanych etapami podwyżek, należy zapewnić sukcesywne podniesienie pozostałych rent z tytułu pracy. Odpowiednio większą podwyżkę powinni otrzymać ci renciści, którzy przeszli na rentę w pierwszym okresie po reformie w 1958 r.

Organiczną częścią 3-letniego programu poprawy świadczeń rentowych będzie także zmiana systemu rent dla tych pracowników, którzy przejdą na rentę po 1 stycznia 1968 roku. Należy tu przewidzieć poprawienie relacji pomiędzy rentą, a uzyskiwanymi w czasie zatrudnienia zarobkami. Uzasadnione też będzie powiązanie wysokości tych rent ze stażem pracy tak, aby za każdy rok przepracowany w Polsce Ludowej powyżej 20 lat, renta zwiększyła się o 1 procent za rok.

Tak szeroko zakrojony program poprawy sytuacji życiowej rencistów będzie wymagał znacznych środków. Przenaczymy na to kwotę ponad 14 mld zł w ciągu trzech najbliższych lat łącznie.

W związku z tym jeszcze w b.r. określona część z planowanego przez pracowników podatku od wynagrodzenia zostanie przelana na specjalny fundusz, przeznaczony na sfinansowanie podwyżki rent. Będzie to fundusz stały, niezależny od dotychczasowego funduszu ubezpieczeń społecznych, wnoszony przez pracowników w formie ich składki, bez żadnego jednak z tego tytułu dodatkowego obciążenia. Składka ta określona w procentach od zarobku aż do górnej granicy 3 procent, będzie w całości pokryta przez odliczenie od podatku od wynagrodzenia.

Faktycznie więc te dodatkowe środki przekaże państwo ze swego budżetu. Nato miast dotychczasowe zarobki netto, nie ulegną z tego tytułu żadnemu uszczupleniu.

Wyżej wskazane źródło zwiększonych środków na renty zostanie dodatkowo jeszcze uzupełnione o kwotę, stanowiącą równowartość zwiększonych wydatków ludności z tytułu dokonanej od 1 lipca podwyżki tariff w komunikacji miejskiej w niektó-

rych większych ośrodkach. Z sum uzyskanych wskutek podwyżki tariff, czyli ze zmniejszenia dopłat państwa do komunikacji miejskiej, do konamy jeszcze w bieżącym roku podwyżki najniższych rent.

Przedstawione wyżej generalne założenia reformy systemu rentowego umożliwią w perspektywie najbliższych 3 lat poważną poprawę warunków bytowych rencistów i spełnienie tym samym powszechnie wysuwanego postulatu rozwiązania tego problemu.

Takie są nasze zamierzenia w tej dziedzinie, taki jest konkretny plan ich realizacji.

Rzecz jasna, dążyć będziemy do tego, aby w ciągu najbliższych trzech lat tempo wzrostu zarobków utrzymać w ramach założenia planu 5-letniego. Jednakże nie można wykluczyć, że wzrost ten będzie nieco wolniejszy w związku ze zwiększeniem się wydatków państwa na renty. Jeżeli jednak zadania planu zostaną przekroczone, a szczególnie jeśli obniży się jednostkowe koszty produkcji ponad założenia planu, to wówczas można będzie uzyskać dodatkowe środki, aby równocześnie z podwyżką rent — zwiększyć realne płace, nawet ponad założenia planu. W waszych rękach, jako przedstawicieli klasy robotniczej, leży więc rozwiązanie tego problemu.

Zgadzamy się z wysuniętą przez związki zawodowe tezę, iż jednym z założeń przyszłego planu 5-letniego powinno być powszechne skrócenie tygodniowej normy czasu pracy. Trzeba jednakże do tego przygotować odpowiednie warunki. W następstwie skrócenia czasu pracy nie może bowiem nastąpić obniżenie produkcji i zarobków, a odwrotnie — należy zabezpieczyć dalszy ich wzrost.

Przygotowując warunki powszechnego obniżenia ustawowych norm czasu pracy należy zatem znacznie głębiej niż dotychczas sięgnąć do wewnętrznych rezerw produkcyjnych, ponieważ tylko wtedy skrócenie czasu pracy będzie rzeczywiście korzystne dla ogółu pracujących.

Towarzysze! Komitet Centralny PZPR jest przekonany, że obrady i uchwały VI Kongresu Związków Zawodowych odgrywać doniosłą rolę w życiu polskiego ruchu zawodowego, że przyczynią się one do rozwoju aktywności produkcyjnej i społecznej klasy robotniczej i wszystkich pracujących w budowie Polski socjalistycznej.

W imieniu KC PZPR życząc wam towarzysze delegaci owocnych obrad!

Współpraca krajów RWPG

W dniach od 13 do 16 czerwca br. odbyło się w Żylinie (CSRS) 9 posiedzenie zarządu Organizacji Współpracy Przemysłu Łożyskowego (OWPL). Członkami OWPL są: Bułgaria, CSRS, NRD, Polska, Węgry i ZSRR. Na posiedzeniu zatwierdzono wzajemne dostawy łożysk tocznych między krajami uczestniczącymi w OWPL na rok 1968 oraz uzgodniono problemy koordynacji produkcji łożysk na lata 1969 i 1970. (PAP)

Czy dalszy ciąg „dialogu głuchych”?

W poniedziałek przed południem rozpoczęły się rozmowy prezydenta de Gaulle'a z premierem Wilsonem w Pałacu Trianon pod Paryżem.

Korespondenci brytyjscy twierdzą, że premier Wilson przybył do Paryża z plikiem materiałów obrazujących rozmiary brytyjskiego potencjału technicznego (m. in. również tajemnice atomowe) jaki Londyn gotów jest wnieść „w posagu” swym partnerom ze Wspólnego Rynku.

Trudno oczekiwać, by pod wpływem argumentów Wilsona de Gaulle zmienił stanowisko. W tej sytuacji należy oczekiwać, że generał znowu wysunie sprawę „członkostwa stowarzyszonego” i rozmowy paryskie będą „dialogiem głuchych”. (PAP)

Twórcy stacji obsługi



Na zdjęciu: przed budującą się nową halą, główni „sprawcy” eksportowej stacji, stoją od lewej: kierownik działu eksportu mgr inż. Wiesław Jankowski, technik Janusz Kopankiewicz, główny inżynier Tadeusz Toczko, technik Michał Schwartz, dyr. naczelny Antoni Rutkowski i „egipcjanin” mistrz Stanisław Janiszewski.

Fot. — K. Przychodźki

Kiedy z Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów w Antoninku wychodziła oferta eksportowa na kompletną stację obsługi, niewielu było optymistów. Tymczasem rzeczywistość wykazała, że szanse eksportowe są poważne i warte zachodu. Pierwszym klientem WZNS była Zjednoczona Republika Arabska. Stację w Kairze ot-

warło zresztą tam zupełnie niedawno zaledwie — przed kilkunastu dniami. W ekipie nadzorującej montaż znaleźli się dwaj pracownicy poznańskiego zakładu — technik Marian Opala oraz mistrz Stanisław Janiszewski. Ten ostatni dopiero niedawno wrócił z Egiptu. Jak oświadczył — Egipcjanie wyrażali się z dużym uznaniem o poznańskiej stacji. Obejmuje ona stanowiącą do przeglądu, naprawy i obsługi samochodów osobowych. Wysoko również oceniono pracę naszych specjalistów.

Stacja w Kairze nie będzie jednak służyła wyłącznie obsłudze „amoc odów”. Stanowi ona — zgodnie z umową polsko-egipską — stałą ekspozycję (ekspozat) polskich urządzeń. Przez Fair przemierzają się ogromne rzesze turystów, kupców, przemysłowców z wielu krajów świata, więc stacja jest „żywą” reklamą polskiej wytwórczości.

W ślad za pierwszą eksportową pozycją posypały się dalsze umowy. Zawarto już wstępny kontrakt na dokumentację (jako I etap) na trzy stacje, a właściwie warsztaty naprawcze (z budową hal i pełnym wyposażeniem) dla

Mongolii. W perspektywie jest również eksport 15 stacji do Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz budowa małej stacji typu przydrożnego dla Jugosławii. Warto wspomnieć, że Jugosłowianie, chcąc zorientować się w przydatności urządzeń, produkowanych w różnych krajach „przygotowują coś w rodzaju przetargu. Zapraszamy do budowy podobnych stacji także innych twórców. Oferta WZNS spotka tam więc kilku zachodnioeuropejskich konkurentów i jeśli zdołaliby z nimi „wygrać”, ma szansę na zawarcie korzystnego kontraktu.

Propozycje eksportowe zmuszają kierownictwo WZNS do modernizacji i rozbudowy zakładu. Buduje się więc nową, obszerną halę produkcyjną, odpowiadającą wymogom i przyszłościowym zadaniom przede wszystkim właśnie dotyczącym eksportu.

W naszym konkursie „Wielkopolska dla eksportu” — kompletna stacja obsługi samochodów zdobyła Brązowy Medal. (jm)

Kongres ośmiu milionów

Dokończenie ze str. 1

wodniczący obrad — Józef Kulesza podziękował W. Gomułkę za przemówienie zawierające stanowisko partii w podstawowych sprawach walki z imperialistyczną agresją, aktualnych problemach gospodarczych i sytuacji bytowej ludzi pracy i rencistów.

Po krótkiej przerwie w obradach głos zabrał ponownie przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński wygłaszając referat sprawozdawczy programowy.

Po przerwie obiadowej sprawa rozdania Centralnej Komisji

Rewizyjnej Związków Zawodowych złożył przewodniczący CKR — Edward Walaszczyk. Sprawozdanie Komisji Mandatowej przedłożył Adam Sumiga — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Łączności. Wniosek Komisji Mandatowej został przyjęty jednogłośnie.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym programowym i innymi materiałami kongresowymi. Pierwszy zabrał w niej głos górnik przemysłowy — Władysław Rembek, członek Brygady Socjalistycznej w kopalni węgla „Czerwona Gwardia” w Czeladzi.

Następnie przemawiali Irene Sroczyńska — przewodnicząca Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy oraz Jerzy Gajda — spawacz w FSC Starachowice.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad kongresu zabrał głos przewodniczący Światowej Federacji Zw. Zawodowych — Renato Bitossi. Przekazał on delegatowi a za pośrednictwem wszystkim ludzkości pracę w Polsce braterskie pozdrowienia i życzenia od SFZZ — największej, jednościowej organizacji klasowej międzynarodowego ruchu związkowego.

R. Bitossi podkreślił, że jedność poglądów i działania międzynarodowego ruchu robotniczego była zawsze podstawowym warunkiem skutecznej walki klasowej, obrony i uzyskiwania praw dla ludzi pracy oraz postępu gospodarczego i społecznego.

Wiele uwagi poświęcił mowa problemom międzynarodowym stwierdzając, że kryzys na Bliskim Wschodzie, rozpętanie wojny, za co odpowiedzialny jest rząd Izraela służący amerykańskim interesom, obciąża ten kraj za dramatyczne i niebezpieczne chwile, które przeżyliśmy, a których konsekwencje mogą być bardzo poważne dla ludzkości.

R. Bitossi podkreślił wkład polskich związków w umacnianie solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego.

Kongres wznowia obrady we wtorek o godz. 9. (PAP)

17 i 18 bm — 62 wypadki

Tragiczny bilans weekendu

W sobotę i niedzielę (17 i 18 bm.) nastąpiło na wielkopolskich szosach i ulicach 26 wypadków drogowych, w których 4 osoby poniosły śmierć, a 25 doznało obrażeń. Najczęstsze przyczyny katastrof to wymuszanie pierwszeństwa przejazdu, słabe opanowanie umiejętności prowadzenia motocykli i pijaństwo (5 wypadków).

Najgroźniejsza w skutkach katastrofa nastąpiła 18 bm. na przejeździe kolejowym w Strykowie (pow. Poznań). W miejscowości tej motocyklista Helmut Mroziński wpadł pod pociąg. Kierowca i jego żona — Genowefa ponieśli śmierć na miejscu.

18 bm. w Poznaniu przy ul. Głogowskiej ciężarówka prowadzona przez Zygmunta Wodniaka potraciła w rejonie przejazdu dla pieszych Bronisławę Nowakowską. Doznała ona ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarła.

17 bm. w Gozdowie (pow. Koło) Józef Pinkowski przechodząc przez zjazd pod samochód osobowy i został ciężko ranny. Po przewiezieniu do szpitala nastąpił zgon. (ak)

W ciągu ubiegłej soboty i niedzieli zanotowano w całym kraju 62 wypadki drogowe, w czasie których śmierć poniosło 11 osób, a 71 (w tym 7 dzieci) zostało rannych.

Najwięcej wypadków — 28 spowodowali motocykliści, 18 — piesi, 13 — pijacy a 12 — kierujący samochodami.

Jak informuje Komenda Główna MO — główną przyczyną większości wypadków była nadmierna szybkość oraz nieprzebranie pierwszeństwa przejazdu. (PAP)



Fot. CAF — Unifax

Ofiary zbrodni izraelskich agresorów

Połowy rannych nie uda się utrzymać przy życiu

W sobotę władze ZRA zezwoliły zagranicznym dziennikarzom na odwiedzenie szpitali w Heliopolis i w Meadi. Korespondent Agencji France Presse, Jean-Pierre Joulin przytacza słowa kaprala Galala, który ma amputowaną prawą rękę, a całe ciało pokryte ranami. Galal opowiada, że przez 72 godziny torturowany był przez żołnierzy izraelskich.

Dostał się on do niewoli w Rafa w pobliżu Gazy. Żołnierze izraelscy chcieli wydobyć od niego dane, dotyczące liczebności jednostek pancernych w tym rejonie i używanej przez nie broni. Galal poddawany był najcięższemu torturowi. W stanie krytycznym przywieziony został do Kairu wraz z 50 innymi żołnierzami egipskimi przez samoloty Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Agencja France Presse zamieściła

też w sobotę oświadczenie naczelnego lekarza szpitala egipskich sił zbrojnych w Meadi na przedmieściu Kairu, dr Kollali Chawki, który stwierdził, że 75 proc. rannych, znajdujących się w tym szpitalu poparzonych jest napalmem. Prawdopodobnie 50 proc. spośród nich nie uda się utrzymać przy życiu. (W szpitalu w Meadi znajduje się 2 000 chorych). Zdaniem lekarza, napalm używany przez Izraelczyków na Półwyspie Synajskim jest tego samego rodzaju, co używany przez wojska amerykańskie. AFP podaje, że w wielu innych szpitalach w Kairze, Ismaili i Tanta znajdują się ranni poparzeni napalmem.

Korespondent AFP, Joulin i agencji Reutersa Ralph Izzad przytaczają dane, świadczące o wielokrotnym użyciu przez agresora napalmu w walkach na Półwyspie Synajskim. Obaj korespondenci zamieszczają oświadczenie złożone przez ciężko poparzonego pułownika jednostki pancernej El Rubi, który stwierdził, że jednostka jego, broniąca mostu w pobliżu Kanalu Sueskiego, została zbombardowana 6 czerwca napalmem. Rubi jest jedynym ocalałym żołnierzem z tej jednostki, stan jego jest jednak krytyczny. Na zdjęciu: twarz jednej z ofiar barbarzyńskiej agresji.

Przetargi

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu osobowego marki „Warszawa”, typ M-20 nr rej. PM 16-49 — cena wywoławcza — 38 400,— zł;
2. motocykla marki WSK, nr rej. PE 60-91 — cena wywoławcza 3 714,— zł.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w biurze Ośrodka Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 4/6, w dniu 7 lipca 1967 r. o godz. 10. Samochód i motocykl oglądać można na 2 dni przed przetargiem w Ośrodku Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 4/6 w godz. 8-11. K4628

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Baza Transportu w Poznaniu, ul. Głogowska 218 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na SAMOCHODY:

- Star 20 nr rej. PB 33 67 — cena wywoławcza 29 500,— zł
- Star 20 nr rej. PE 39 49 — cena wywoławcza 23 600,— zł
- Warszawa Pick-up nr rej. PI 21 03 — cena wywoławcza 17 250,— zł

Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze, prywatne oraz osoby fizyczne mające odpowiednie zezwolenie kupna z właściwej Rady Narodowej Wydziału Komunikacji.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 1967 r. o godzinie 10.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest do złożenia najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WSTW.

Samochody można oglądać codziennie na terenie Bazy w godzinach od 8-13. K4812

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” Poznań, ul. Krańcowa 16 — ogłasza III PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących maszyn i urządzeń:

1. Szlifarka do wiertel — nr inw. 515-005, rok budowy 1956; wymiary ściernicy: Ø 125 x 30 x 25 mm, obroty ściernicy 3900 obr/min.; największa średnica ostrzonego wiertła Ø 10 mm; najmniejsza średnica ostrzonego wiertła Ø 2,5 mm. Cena wywoławcza zł 1 140,—.
2. Nadmuchiarka do rdzeni — szt. 2, rok budowy 1953; maksymalny ciężar nadmuchiwanego rdzenia — 15 kg; wydajność maszyn — 240 rdzeni/godz. Cena wywoławcza — nr inw. 516-2-078 — zł 4 500,— nr inw. 516-2-079 — zł 6 000,—
3. Piekarnik gastronomiczny — szt. 3, rok budowy 1955. Piekarnik posiada 2 komory o wymiarach 540 x 200 x 700 mm, opalany gazem świetlnym. Cena wywoławcza zł 600,— 1 szt.

Powyższe obiekty można oglądać codziennie od godz. 12-14 w Zakładach Metalurgicznych „Pomet”. Przetarg odbędzie się w dniu 10. VII. 1967 r. o godzinie 10 w siedzibie Zakładów, pokój nr 212.

Uczestnicy przetargu złożą w kasie wgl. przekaz na konto w NBP II O/M — Poznań numer 1219-6-20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu Zakład zastrzeżeniu sobie prawo wycofania poszczególnych obiektów z przetargu bez podania przyczyn. K4881

Praca

Potrzebna pomoc domowa. Mazur, Grunwaldzka 60 m. 4. 921g

Malarzy czeladników i uczniów przyjmie. Aleja Wielkopolska 13. 640g

Pomoc domowa, na stałe przyjmie lekarz. Ślaska 19 (Sołacz). 791g

Ucznia piekarskiego lat 16, przyjmie z utrzymaniem. Piekarnia Poznań, R. Śródecki 17. 331g

Uczniów na murarzy przyjmie. Przedsiębiorstwo Budowlane Z. Michalski Poznań, ul. Mickiewicza 27 (biura). 440g

Pomoc domowa potrzebna do dziecka. Poznań, Nad Wierzbakiem 21a m. 3 od 18. 454g

Ucznia przyjmie Smigielski, Poznań, Dzierżyńskiego 38 (Stalarnia). 459g

Nauka

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych z matematyki i języka polskiego pod kierunkiem pedagogicznym. Grunwaldzka 22a m. 2. 4929g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 49312g

Maszynopisanie uczyć (ko repetycje). Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwójne. I piętro. 355g

Kupno

Lustro stylowe małe i książkę „Dziś i jutro” kupi. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 545g

Kupię wannę do 150 cm długości. Ryżewska, Krótka 4. 385g

Kupię piec na parę do około 20 m² powierzchni grzewczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 399g

Kupię walek walcowy 800 x 300, stan dobry. Roman Chotecki p-ta Radziwiłłowa. Opoczno. 8192g

Sprzedaż

Wózki dziecięce wytwor. Chojnacki. Zbyszewski 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław. 47593g

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS” Poznań, ul. Kantata 10 K4251

Sprzedam ciągnik „Zetor” K 25 z podnośnikiem i kompletem pługów. Aleksander Fraczyk, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 681g

Motocykl „Junak” z bocznym wózkiem w dobrym stanie okazuje się sprzedam. Edmund Pieprzik — wieś i poczta Chojno 84, pow. Rawicz, woj. poznańskie. 8540p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 62g

Sprzedam antyki: 2 szafy oraz do kompletu etażerka z lustrem, również łóżko chromowane. Złotostenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16 m. 1. 977g

Foxterriery gladkowłose — szczeniaki rodowodowe (1.200 zł) — sprzedam. Łatak, Bógduszy, Dworcowa 26, telefon 269-42. K5034

Sprzedam pianino 5.000 zł. Feliks Hądzik Popowa Kościelna, pow. Wągrowiec. 299g

Sprzedam samochód — Warszawa 204 (premiera PKO), ul. Opolska 152 — ogładać w niedzielę od godz. 9-16. 326g

Sprzedam radio turystyczne „Selge” z baterią na akumulator oraz sygnalizator zlaty z dużym oczkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 316g

Okazyjnie sprzedam pozytywkę firmy „Symfonia” (grająca szafa), Poznań, Strzałowa 7 m. 34. 336g

Sprzedam maszynę do pisania walizkową i rower damski w idealnym stanie. Grunwaldzka 42 m. 2. 361g

Sprzedam maszynę szewską „Singer” dwugoramienną i damską oraz radio Philips. Dąbrowskiego 45 m. 4. 360g

Światłokoparkę 5000 zł. rower 500 zł, maszynę do pisania tania sprzedam. Marcinkowskiego 26 m. 26. 356g

Sprzedam ciągnik Zetor K 25, mlóciarnię marki Himmell, przyczepę ciągnikową 5-tonową w bardzo dobrym stanie. Kłobusiński M. Goścynica pow. Ostrów. 382g

Sprzedam tanio Skodę 1.01, ul. Klonowa 9b m. 1. Debić po godz. 16. 390g

Sprzedam Warszawę. Ożeszkowa 5, garaż, sobota od godz. 14. 424g

Moskwicz 407 zamienię na Warszawę wzgl. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430g

Sprzedam Octavię, ul. Kwiatowa 10 m. 4. 434g

Pianino małe do ćwiczeń tanio sprzedam. Poznań, ul. Magazynowa 9. 437g

Sprzedam mlóciarnię MSC 7 B wraz z prasą, snopowiązacz WC 3. Górawiec 24, p-ta Tulce pow. Środa Wlkp. 443g

Motocykl WSK sprzedam. Grodziska 22 m. 1, godz. 18-20. 444g

Junak 350 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Niziołek, Słonawy pow. Oborniki. 8231g

LoKale

Zamienię cztery pokoje, kuchnię, łazienkę w Koszalinie na dwa pokoje, kuchnię w Gnieźnie lub Poznań. Kazimierz Hyb za, Koszalin, Zwycięstwa 175. K4605

Student obcokrajowiec poszukuje samodzielnego pokoju w Poznaniu. Oferty pod adresem: Joseph Nkollo, Łódź, ul. Kopcińskiego 16/18. 378g

Wyłączone 2 pokoje z kuchnią, z balkonem w Szamotułach, zamienię na podobne w Lesznie Wlkp. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 250g

Poszukuję mieszkania o styczenia dla młodego małżeństwa (członków spółdzielni) na okres 2 lat. Zaplace z góry. Może być mieszkanie do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 380g

Poszukuję pokoju przy Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 266g

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 550 m² (Podolany). Stefania Cierniuch, Poznań, Świerczewskiego 32 m. 6. 986g

Kupię hektar ziemi Szczepankowa okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 289g

Sprzedam lub zamienię na bieżący w Poznaniu 4 ha gospodarstwo, nowe budynki, 1 ha łąki, nadaje się na ogrodnictwo — 20 km od Poznania. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 288g

Sprzedam 5000 m² ziemi pęcznie-buraczanej, Chyby koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 406g

Sprzedam działkę pod zabudowę bliźniaczą przy ul. Piloty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 412g

Sprzedam plac 5000 m² zabudowany, opłotowany, Promno, Juszcak, Poznań, Poznańska 43 m. 9, godz. 16-17. 447g

Sprzedam działkę pod dom jednorodzinny na ul. Bożeny. Informacja: ul. Mińska 40 (Warszawska). 420g

Sprzedam 1 ha ziemi w Tarnowie Podgórnej. Aleksander Lewicki. 414g

Kupię najchętniej w Gnieźnie domek lub mieszkanie wyłączone, wolne do 100 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 92229g

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha, w tym łąki, Czesław Biedny, Ślawień, 30 p-ta i pow. Oborniki Wlkp. 8230p

Sprzedam działkę budowlaną własną w Lesznie. Zygmunta Kierzek, Leszno. Komuny Paryskiej 15 m. 4. 8155p

Kupię pół willi wyłączone (dwa pokoje, kuchnia, łazienka) blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 446g

Kupię willę w Poznaniu, równocześnie zamiana mieszkania trzypokojowego, telefon, wygodny, piętro, centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 478g

UWAGA! Klienci Banku PeKaO

Uprzejmie informujemy, że w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich dla wygody P. T. Klientów ekspozytura Banku PKO w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego (pawilon 22)

BĘDZIE CZYNNA

- dnia 25 czerwca br. (niedziela) od 11 do 16
- dnia 24 czerwca br. (sobota) od 11 do 16
- w pozostałe dni tygodnia (od poniedziałku do piątku) od 11 do 17-30

Polecamy bogaty asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznej za waluty obce i bony towarowe PKO

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW

K4586

Kupię domek jednorodzinny wyłączone. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 404g

Sprzedam tanią gospodarstwo rolne 8 ha, Antonina Świątek, Pobiedziska, ul. Kapczyńska 5, pow. Poznań. 482g

Suka bokser przybłąkała się. Informacja tel. 42-224. 1119g

Łódzki domowy — natychmiast naprawiam. Telefon 716-07 lub 238 Puczykowsko. 49843g

Przepisywanie na maszynie. Tymczasem przysięgi niemieckiej — francuskiego. Koszewska, Poznań, Inżynierska 2. 942g

Cyklinowanie parkietów i wykładanie linoleum, tera dwa dni. Poznań, Kosciuszki 74. 521g

Przyjme współnika do intratnego przedsięwzięcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 989g

Matrymonialne

Kawaler lat 26, wysoki, lekarz, pozna panią odpowiedniej urody (wysokość nie minimum średnie), niezależną materialnie. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 248g

Panna na stanowisku, z mieszkaniem pozna kulturalnego pana do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 254g

Samotny, starszy z gotówką posłubi niewiastę z gotówką, także ze wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 284g

Inteligentny, niebiedny, bez nałogów, starszy emeryt, pozna panią do lat 66 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 329g

Panna pracująca umysłowo, pozna kulturalnego pana w wieku 38-42, wysokiego bruneta. Najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 339g

Lekkoatleci nie prężą

Na wysokim poziomie stał trój-skok podczas białostockich eli-minacji przed meczem Europa - Ameryka. Wygrał Węgier Kaloc-sai - 16,73 (rek. Węgier) przed Józefem Schmidtem (Polska) - 16,68.

Na 800 m kobiet Sobieska zajęła 2 miejsce w czasie 2:05,5 za Dupu-reur (Francja) 2:06,2.

Kolejne zwycięstwo w tegorocz-nym sezonie odniósł reprezentant Polski Edward Czernik. Podczas mityngu w Cottbus zajął on pier-wsze miejsce w skoku wzwyż - 2,07. Wyprzedzając mistrza NRD - Pfeila - także 2,07.

Bieg na 100 m wygrał Jaworski (Polska) - 10,4 przed Pankrato-wem (ZSRR) 10,5. Na dystansie 400 m triumfował Lipiński - 47,9 przed Filipukiem - 48,2.

Trzy zwycięstwa odniósł pol-skie lekkoatletki. Stepczyńska była pierwsza w biegu na 800 m - 11,1 i w skoku w dal - 5,76. Wal-kowiakówna wygrała bieg na 100 m - 12,2.

W bardzo dobrej formie utrzu-muje się talentowana płotkarka warszawskiej Gwardii Teresa No-wakowa. Podczas otwartych lek-koatletycznych mistrzostw Olszty-na po raz drugi wyrównała ona rekord w biegu na 80 m ppł. uzy-skując 10,6. (PAP)

port • port • port

Olimpia pozostaje w II lidze piłkarskiej Lech nadal z 2 punktami przewagi nad Arkonią

Zespoły pierwszoligowe pauzowały w ubiegłą niedzielę, gdyż dwie nasze reprezentacje, w skład których weszło wielu piłkarzy ekstraklasy zmierzyły się z zespołami zagranicznymi. W Białymstoku reprezentacja Polski juniorów zremisowała z Czechosłowacją 1:1. Polacy wystąpili m. in. z Lubąńskimi. Dobrze w tym meczu wypadł reprezentant Poznania Paweł Wojtkowiak z poznania. Drugi mecz rozegrała reprezentacja Śląska w Chorzowie z czołowym reprezentantem włoskiej ekstraklasy Fiorentiną. Wygrali goście, po mało interesującej grze 1:0.

Przedostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi nie rozstrzy-gnęła sprawy awansu drugiego ze społu do ekstraklasy. Jak również spadku drugiej drużyny do III li-gi. Opolka Odra po zwycięstwie nad Polonią 3:0 potwierdziła defi-nitywnie swój powrót do I ligi. Natomiast zwycięstwo Gwardii W-wa nad Unią Racibórz 4:2 nie zapewniło jeszcze temu zespołowi awansu. Wygrał bowiem również swój mecz Górnik Wałbrzych z Hutnikiem 3:2. Dopiero więc osta-tnia kolejka spotkań mistrzow-skich zadecyduje, który z tych dwóch zespołów zagra w przy-szłym sezonie w ekstraklasie.

Olimpia po bardzo nerwowym meczu pokonała u siebie Victorię Jaworną 1:0 i dzięki temu zapew-

niła sobie dalszy pobyt wśród II-li-gowców. Mecz był dość ciekawy. Gwardziści - prawdę mówiąc za-przepaścili, przez zbyt może ner-wowo grającego, lecz mimo to naj-lepszego w ataku Domagala, kilka dogodnych pozycji do podwyższe-nia wyniku. Strzelcem złotego bramki był zresztą Domagala.

Z II ligi definitywnie spada Po-lonia Bydgoszcz, a broniąc się przed spadkiem Lechia i Warmia wygrały swoje mecze, a więc par-terzy Polonii znani będą dopiero za tydzień.

Oto pozostałe wyniki przedostat-niej kolejki:

Lechia - Lotnik 3:1, Stal Mielec - Start Łódź 0:0, Thorez - Gar-barnia 1:2, Warmia - MKS 2:0.

TABELA		
1. Odra	29	41 43:16
2. Gwardia	29	40 56:25
3. Górnik	29	38 41:30
4. Unia	29	31 49:40
5. Hutnik	29	31 31:24
6. Garbarnia	29	30 28:24
7. MKS	29	30 29:35
8. Thorez	29	28 40:34
9. Olimpia	29	28 39:42
10. Lotnik	29	26 34:39
11. Victoria	29	26 31:38
12. Start Ł.	29	26 26:34
13. Stal Mielec	29	25 33:48
14. Lechia	29	24 21:33
15. Warmia	29	24 37:54
16. Polonia Bydg.	29	16 28:50

LECH I ARKONIA PRZED CIĘŻKĄ PRÓBĄ

Jak za czasów, gdy debiutowali w ekstraklasie, tak w ub. niedzielę na stadionie kolejarzy zebrał się komplet wi-dzów. Kibice Lecha liczyli się z tym, że gospodarze powiększą swój stan punktowy w walce o awans do II ligi. Tymczasem mecz zakończył się po bardzo żywej i twardej grze wynikiem remisow-y 1:1. Lechici stracili, wskutek nerwowej gry dwie idealne oka-żje do podwyższenia wyniku. Jedyną bramkę dla kolejarzy zdobył Domino.

Gra nie zadowoliła kilkunasto-siecznej widowni. Przyczynił się do tego w pewnym sensie sędzia Łozowski z Warszawy, który wy-dawał niezrozumiałe decyzje, krzywdząc nimi obie drużyny.

Warta pokonała w meczu wyjazdowym ostatni zespół w tabeli, Lechia 1:0. MKS Tur poprawił swoją pozycję w tabeli dzięki zwycięstwu nad Unią 3:0. Dwa wielkopolskie zespoły Polonia i Calisia podzieliły się punktami 1:1. W pozostałych meczach uzyskano wyniki: Budowlani - Darzbor 2:1, Polonia Gd. - Biełkint 2:3, Flota - Bałtyk 2:0, Czarni - Za-wisza 5:2.

TABELA		
1. Lech	27	43 64:10
2. Arkonia	27	41 58:12
3. Warta	27	40 42:14
4. Polonia Gd.	27	34 48:28
5. Bałtyk	27	26 32:30
6. Zawisza II	27	26 34:38
7. Budowlani	27	25 25:33
8. Calisia	27	24 29:36
9. MKS Tur	27	24 29:35
10. Darzbor	27	24 27:38
11. Flota	27	24 28:43
12. Czarni	27	22 32:50
13. Biełkint	27	21 28:41
14. Unia	27	21 23:56
15. Polonia Poznań	27	20 21:36
16. Lechia	27	17 27:47



Staraniem RKS San w Poznaniu odbyły się na wrotowisku w Par-ku Zwycięstwa, zawsze groma-dzące rzesze entuzjastów, międ-zynarodowe pokazy. Obok wrotkarzy Sanu, wystąpił znany ze swych licznych występów za-granicznych zespół NRD. Na zdjciu młoda para Poznania - rodzeństwo Drzewieccy.



Frenetyczne brawa zbierali wy-konawcy efektownego tańca ro-ryjskiego para Neumann-Som-mer (NRD). Niemieccy wrotkarze jeszcze raz wystąpią w Poznaniu w środę 21 bm. o godz. 18 w po-kazie jazdy figurowej.



Podczas lekkoatletycznych mi-strzostw młodzików okręgu po-znańskiego dwa pierwsze miej-sca zajęli w skoku w dal utalen-towani chłopcy - B. Hundart (z prawej) - 6,49 m (P-n Stare Miao-sto) i P. Nowakowski 6,33 m (P-n Grunwald).



Tak serdecznie dziękowali piłka-rze Olimpijczykowi za wielki wkład i opiekę, po zwycięstwie nad Victorią Jaworną. Zwycięstwo to zapewniło ostatecznie pobyt gwardzistów w II lidze. (tp)

Fot. (4) - K. Przychodzki

Imprezy w Wielkopolsce

Wietrzna pogoda sprzyjała żeglarszom, startującym w międzynarodowych regatach żeglarskich o puchar Polski i również o mistrzostwo Polski. W klasie „Finn” (63 zawodników, w tym 4 z CSRS) wygrał obrońca tytułu mistrza MTP A. Rymkiewicz z AZS W-wa. Czwar-te miejsce zajął Skabiński z JKW za Majerem i Hoffmanem (CSRS). W klasie „Hornet” zwyciężyli bra-cia Kramerowie z LKS Kiekrz. W pierwszym wyścigu w kl. „Sion-ka” zwyciężyła osada LKS Kiekrz ze sternikiem J. Knaściekim.

Mistrzem kolarskim okręgu po-znańskiego w jeździe indywidualnej na czas został M. Kegel z Le-cha, który wyprzedził swych kole-gów K. Mińczaka i J. Grębowi-cza. W grupie juniorów wygrał E. Mikolajczak z Lecha: w gro-nie młodzików zwyciężył P. Krzy-sztof z LZS Głuchowo przed J. Głowackim z Kaliskiego Włókna-rza.

W meczu o mistrzostwo Polski w lidze rugby Polonia Poznań zwy-ciężyła Ogiwno Sopot 39:3.

W wyniku trzech rozegranych spotkań piłkarskich mistrzem ju-niorów Wielkopolski została jed-nastka Warty, wicemistrzem Lech.

Mistrzem zespołowym WKZZ - Poznań w kajakarstwie została Warta - 858 pkt. przed Energety-kiem - 541.

Tytuły mistrzów wielkopolskiej Spartakiady w zapasnictwie w sty-lu wolnym zdobyli Juraszczyk (Sulmierzyce), Świdzki (Sul.), Dolata (Wienka), S. Półtorak (Lech), Pauliński (Sul.), Kołoczko (Poznań), Walicht (Sul.), Misior-ny (Poznań).

Wynagrodzenie w układzie zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 100, I piętro.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18 - przyjmuje

UCZNIÓW do Zawodowej Szkoły Przyzakładowej bez egzaminu, w celu wyuczenia zawodu aparatu-ry wyrobów gumowych.

Nauka trwa 3 lata. Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia udzieli Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ulica Starołęcka 18 pokój nr 1. tel. 700-21. K4276

Dnia 17 czerwca 1967 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, śp.

z GŁOWINKOWSKICH

Janina Czyżewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie. Msza żałobna zostanie odprawiona w dniu 12 lipca 1967 r. o godz. 8 w kościele Św. Krzyża na Górczy-nie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, CORKI, RODZINA

1228g

Dnia 19 czerwca 1967 r. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, nasza ukochana siostra i ciocia

CECYLIA BOHN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Głogowska 29, Gdynia

1172g

Dnia 18 czerwca 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 67, mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek i szwagier

dr med. Julian Paulo

tyt. i. j. a. r. a

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, ZIEĆ, WNUCI

WNUCZKA I RODZINA

1119g

Dnia 18 czerwca 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, mamusia, babunia, teściowa, przeżywszy lat 71, śp.

Stanisława Popa

z domu LICHNOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CORKA, SYN, WNUKI

SYNOWA I ZIEĆ

Poznań, ul. Staszewska i Kantaka.

1181g

Dnia 18 czerwca 1967 r. odszedł na zawsze od nas po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ukochany ojciec, śp.

Antoni Staśkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z CORKAMI I RODZINĄ

1231g

Dnia 17 czerwca 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, jedyna siostra, bratowa i szwagierka, śp.

Bogumiła Witoldowa Czypicka

z domu BĘDKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Junikowie 21 VI 1967 r. o godz. 14.15.

O tym zawiadamia

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Piekary 9.

1151g

Dnia 17 czerwca 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babunia, siostra i szwagierka

Lidia Marchwicka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczyko-wie.

W głębokim smutku pogrążona

PUSZCZYKOWO, Łódź

New-Britain i Roselle Park w USA, Ham-merfest Norwegia, Hildesheim - NRF.

1202g

Dnia 18 czerwca 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, mamusia, babunia, teściowa, przeżywszy lat 71, śp.

Stanisława Wolińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na Górczy-nie.

W głębokim smutku pogrążeni

KREWNI

1213g

W dniu 19 czerwca 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i naj-roskliwsza matka, siostra, teściowa, babunia i prababunia

z VEVERÓW

Sabina Pełczyńska

wdowa po śp. Stefanie

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 16 z kaplicy przy ul. Błuszczej.

W smutku pogrążona RODZINA

Msza św. za duszę śp. Zmarłej odprawiona zostanie w dniu 22 bm. o godz. 6.30 w kościele Św. Trójcy na Dębce.

Poznań, ul. Lipowa 5

1232g

Dnia 16 czerwca 1967 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana kuzynka i ciocia, w wieku 72 lat, śp.

Stanisława Wolińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na Górczy-nie.

W głębokim smutku pogrążeni

KREWNI

1213g

Dnia 17 czerwca 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana siostra i ciocia

CECYLIA BOHN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Głogowska 29, Gdynia

1172g

Dnia 18 czerwca 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 67, mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek i szwagier

dr med. Julian Paulo

tyt. i. j. a. r. a

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, ZIEĆ, WNUCI

WNUCZKA I RODZINA

1119g

Dnia 18 czerwca 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, mamusia, babunia, teściowa, przeżywszy lat 71, śp.

Stanisława Popa

z domu LICHNOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CORKA, SYN, WNUKI

SYNOWA I ZIEĆ

Poznań, ul. Staszewska i Kantaka.

1181g

Dnia 18 czerwca 1967 r. odszedł na zawsze od nas po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ukochany ojciec, śp.

Antoni Staśkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z CORKAMI I RODZINĄ

1231g

Dnia 17 czerwca 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, jedyna siostra, bratowa i szwagierka, śp.

Bogumiła Witoldowa Czypicka

z domu BĘDKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Junikowie 21 VI 1967 r. o godz. 14.15.

O tym zawiadamia

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Piekary 9.

1151g

Dnia 17 czerwca 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babunia, siostra i szwagierka

Lidia Marchwicka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczyko-wie.

W głębokim smutku pogrążona

PUSZCZYKOWO, Łódź

New-Britain i Roselle Park w USA, Ham-merfest Norwegia, Hildesheim - NRF.

1202g

Dnia 18 czerwca 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, mamusia, babunia, teściowa, przeżywszy lat 71, śp.

Stanisława Wolińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 1

